

DZIENNIK

PIOTRKÓWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Włok 21, druk „Matador”

Wątroba jest filtrem dla krwi.

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne. łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną

z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Przeszło dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie Cholekinaza H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

Mobilizacja we Francji

700.000 rezerwistów powołano wczoraj pod broń

PARYŻ. Ogłoszono następujący komunikat oficjalny: Ze względu na sytuację europejską, rząd postanowił rozszerzyć dotychczas wydane zarządzenia wojskowe, powołując pod broń dodatkowy kontyngent rezerwistów.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że w ostatnich godzinach powołano pod broń we Francji około 700 tysięcy rezerwistów.

Mobilizacja drogą plakatów

PARYŻ. Od godziny 9-tej wieczorem wszystkie radiostacje pa-

ryskie w swoich dziennikach prasowych zapowiadają, że w ciągu nocy rozklejone zostaną na gmachach publicznych Paryża afisze powołujące pod broń pewne roczniki rezerwistów.

Rozklejenie tych afiszów zo-

Ocena

Jeżeli dwa państwa podpisują z sobą jakiś układ, jest rzeczą ciekawą i ważną wiedzieć, jaką one same przywiązują wagę do tego układu, co one same mówią, że ten układ przedstawia. Z reguły są to sądy bardzo do siebie zbliżone. W obu układających się państwach zawierany pakt ocenia się zawsze mniej więcej jednakowo. Zupełnie, ale to zupełnie inna jest historia, jeżeli chodzi o zapowiedziany pakt o nieagresji między Rosją a Niemcami.

W Niemczech z powodu tej zapowiedzi udzono w miny tryumfu. Nadaje się zapowiedzianemu paktowi znaczenie historyczne. Pisze się o nim, jako o wielkiej klęsce państw Frontu pokoju. Za jednym zamachem — pisze prasa niemiecka — obalono wszystkie plany tych państw.

Zupełnie, ale to diametralnie przeciwnie ocenia się ten pakt w Moskwie. Niema w tym ani cienia entuzjazmu. Skorzystano z okazji, aby uczynić krok dla utrwalenia pokoju. Ale — zapewniają urzędowo — w niczym to nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu rokowań między Sowietami, Francją a Anglią o układ 3 państw przeciwstawienia się agresji. Wszystkie pakt o nieagresji, które Rosja zawiera, — dodają w Moskwie — zaopatrzone są w zastrzeżenie, że w razie agresji jednego uczestnika paktu, drugi może pakt zerwać bez przedzenia.

Według za tym oceny Moskiewskiej pakt z Niemcami podczas wojny nie ma znaczenia, a wogóle różnica poglądów między Moskwą i Berlinem jest tak duża, iż nasza jest racja: Nic się przez ten pakt w Europie nie zmieni.

Wstrzymanie urlopów w Belgii

BRUKSELA. Z dniem dzisiejszym zawieszono — z wyjątkiem wypadków nagłych — udzielenie urlopów w wojsku.

stało zdecydowane ze względów technicznych jako bardziej

Anglia w pogotowiu

LONDYN. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom lokalnym przedsięwzięcie kroków celem zorganizowania jednoczes-

ny sposób powołania niż wezwania indywidualne.

nego gaszenia światła na drogach publicznych w razie alarmu lotniczego. System alarmowy poddany ma być ścisłej kontroli, tak-

by funkcjonował niezawodnie.

GIBRALTAR. Od wczoraj stan pogotowia wojennego w Gibraltarze jest zupełnie widoczny. W garnizonie brytyjskim panuje ożywienie. Wszelkie przepustki i urlopy w oddziałach wojskowych zostały zniesione.

Ostatnie ostrzeżenie dla Hitlera

Zawiózł je amb. Henderson
Hitler oświadczył, że nie wyrzeka się swych planów!

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: kanclerz Hitler, stosując się do życzenia rządu brytyjskiego przyjął dziś w swej willi Berghof pod Berchtesgaden ambasadora brytyjskiego sir. N. Hendersona.

Ambasador wręczył kanclerzowi list premiera brytyjskiego, który zrehabilitowany był w takim samym duchu, jak wczorajsza angielska deklaracja na temat posiedzenia gabinetu. KANCLERZ NIE POZOSTAWIŁ AMBASADOROWI BRYTYJSKIEMU

ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI, ŻE ZOBOWIĄZANIA UDZIELONE PRZEZ RZĄD BRYTYJSKI NIE MOGĄ SKŁONIĆ RZESZY DO REZYGNACJI Z WYSTEPOWANIA W SPRAWIE SWOICH NARODOWYCH ZYCIOWO WAŻNYCH INTERESÓW.

Jak wyjaśniono w sposób miarodajny cel podania komunikatu rządu brytyjskiego oświadczenie Hitlera, jest ten aby go ostrzec przed konsekwencjami ewentualnej agresji prze-



Ambasador N. Henderson.

ciwko Polsce i aby nie pozostać żadnym wątpliwością co do stanowiska W. Brytanii w tym wypadku.

Foreign Office oficjalnie oznajmiło, że rządy francuski i polski zostały o kroku brytyjskim poinformowane.

Obłąkane prowokacje w Gdańsku

Masowe aresztowania polskich kolejarzy — Bezprawne rewizje

GDĄSK. Gdańska policja polityczna zaareztowała w ciągu ostatnich 24 godzin szereg kolejarzy polskich, nie podając dotychczas powodów aresztowania. Poza tym policja Gdańska dokonała licznych aresztowań wśród polonii gdańskiej. Aresztowania te posiadają charakter masowy.

GDĄSK. Dziś w godzinach rannych gdańska policja graniczna po raz pierwszy na dworcach kolejowych w Sopotach i Oliwie dokonała rewizji paszportów oraz rewizji zawartości teczek, walizek i t. p. wśród podróżnych.

Dokonywano tego na terenach kolejowych, gdzie jak wiadomo, uprawnienia policyjne posiada jedynie policja kolejowa.

W jednym wypadku na zapytanie przez urzędującego na stacji w Oliwie urzędnika kolejowego, jakim prawem policja graniczna przeprowadza na terenie obiektów kolejowych rewizje, jeden z policjantów granicznych wskazał na rewolwer i oświadczył, że to mu daje prawo do wszystkiego.

Zrewidowano również stawidło w Oliwie i jedno z biur stacyjnych. Gospodarka gdańskiej po-

licji granicznej wpłynęła hamująco na normalny ruch kolejowy i pracę kolejarzy na podmiejskich stacjach gdańskich.

O MASOWYCH ARESZTOWANIACH POLAKÓW W RZESZY I AKTACH PRZEŚLADOWAŃ PISZEMY NA STR. 5-ej.

Bombowiec niemiecki nad Bogumiem

Polski samolot zmusił go do odwrotu

BOGUMIN. Wczoraj o godz. 13 od strony Niemiec nadleciał niemiecki samolot bombowy 3-motorowy, który szybował nad Bogumiem miastem i Bogumiem nowym.

Zaalarmowano władze wojskowe i niebawem nadleciał polski samolot myśliwski, który zmusił niemieckiego bombowca do cofnięcia się z nad terytorium Polski. Podobne naruszenie granicy przez bombowce niemieckie miało miejsce wczoraj w godzinach przedwieczornych.

Wstrząsająca ohyda!

Potwornie zniekształcone zwłoki polskiego żołnierza zastrzelonego przez celników gdańskich

TORUŃ. Zwłoki ś. p. Michała Różanowskiego, żołnierza zastrzelonego przez celników gdańskich, przed wydaniem ich władzom polskim zostały w najohydniejszy sposób zniekształcone.

Komisja polska, która dokonała oględzin zwłok stwierdziła w swym protokole tę niesłychaną profanację. Profanację tę stwierdziła także sekcja przeprowadzona przez lekarza przy Sądzie Grodz-

kim w Tczewie, która wykazała, że zwłoki były na terenie Wojsko Miasta sekcjonowane, przy czym stwierdziła przy zwłokach brak 5-ego, 6-ego, 7-ego i 8-ego żebra po stronie lewej oraz brak przepyony.

Poza tym sekcja ta stwierdziła w jamie brzusznej tych zwłok chaotycznie ułożone narządy ciała obcych, a mianowicie: macica zmieniona nowotworowo, druga macica z przydawkami i pochwa-

pluca gruźlicze zmienione, łożysko, mostek dziecięcy, odłamki czerpu kostnego dziecięcego, kręgosłup zmieniony chorobowo, nerki pochodzące od różnych osobników w ilości czterech, dwa języki wraz z przelykiem i tchawicą, część śledziony, wątroba, bardzo liczną ilość tkanki mózgowej, szereg najrozmaitszych strzępów różnych tkanek, kawałki słomy i drzewa, kłosa żyta, trociny oraz 6 kartek z różnymi napisami.

Na Zamku

Pan prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności pana marszałka Śmigłego-Rydza pana prezesa rady ministrów generała Sławoja Składkowskiego i p. wiceprezesa inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego a następnie i p. min. J. Becka którzy referowali o bieżących pracach rządu.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

O godz. 22 odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie gabinetu.

SMAKOSZE piją wszyscy tylko znanej dobroci piwa

Haberbusch i Schiele S.A.

z reprezentacji

H. Urbańskiego

PIOTRKÓW, HUTNICZA Nr. 6.

oraz znakomite napoje chłodzące i lemoniady.

Nowa powódź fałszywych alarmów w Gdańsku

Przemówienie Forstera — Przyjazd krążownika „Koenigsberg” —
Plotki o wyjeździe Komisarza Ligi — Nic z tego panie Greiser!

GDAŃSK. Tutejsze koła hitlerowskie za pomocą olbrzymiego nasilenia akcji propagandowej usiłują wywołać wrażenie, że najbliższe godziny przyniosą

jakieś „rozwiązanie” sprawy Gdańska.

Gauleiter Foerster w różnych punktach miasta wygłasza podburzające przemówienia, przy-

czym nie ukrywa bynajmniej, że natchnienie swe czerpie z instrukcji nadesłanych z Berlina. Wczoraj „nieznani sprawcy” rozplakowali na murach ka-

mieniec gdańskich sfalszowaną wiadomość o rzekomym ostrzeliwaniu cywilnych samolotów przez artylerię polskich okrętów wojennych.

Wczoraj zwołano na ratusz posiedzenie komitetu przyjęcia krążownika „Koenigsberg”, który za pozwoleniem rządu polskiego ma przybyć z wizytą do Gdańska w dniu 27 b. m. Hitlerowcy gdańscy starają się tej wizycie nadać jaknajbardziej demonstracyjny charakter.

Koła hitlerowskie lansowały wczoraj usilnie wiadomość, jakoby Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt miał za miar w najbliższych godzinach opuścić Wolne Miasto. Na zapytanie przedstawicieli prasy polskiej Wysoki Komisarz kategorycznie zaprzeczył tej wiadomości.

Akcja hitlerowców gdańskich wywołała gorączkowe podniecenie wśród niemieckiej ludności Gdańska, która nie kryje swego niepokoju wobec awanturniczych zamiarów hitlerowskich przywódców partyjnych.

Gdańszczanie kategorycznie zaprzeczają wszelkim pogłoskom o rzekomych szykanach ze strony polskich czynników i wyrażają oburzenie z powodu kłamliwych doniesień o rzekomym ostrzeliwaniu samolotów komunikacyjnych przez polskie okręty.

Polska ludność Gdańska zachowuje godny podziwu spokój nie dając się wciągnąć w żadne awantury, pomimo prowokacji i prześladowań ze strony hitlerowskiej. Pełne taktu i godności stanowisko Polaków gdańskich budzi sympatię wśród neutralnej ludności Wolnego Miasta.

GDAŃSK. Koła hitlerowskie rozsiewają tu „poufną” wiadomość, pochodzącą ze źródeł niemieckich, jakoby w momencie gdy Hitler będzie wygłaszał mowę w Tannenbergu, prezydent senatu p. Greiser ogłosi dekret o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy.

Senat Gdański zarządził wczoraj opróżnienie wszystkich promów z towarów i zapowiedział właścicielom, że rekwiruje je dla celów wojskowych.

Aresztowanie polskiego kuriera dyplomatycznego w Niemczech

BERLIN. Wczoraj w godzinach popołudniowych aresztowany został przez niemieckie władze graniczne celne kurier

polSKI z walizką dyplomatyczną. Został on przewieziony do Wrocławia, gdzie pozostaje uwięziony, niezależnie od interwencji

konsulatu i ambasady R.P. Władze policyjne niemieckie odmówiły również wydania walizki dyplomatycznej.

Swastyka i sierp z młotem

Na świstku papieru Ribbentrop i Mołotow podpisali pakt o nieagresji



MOŁOTOW

MOSKWA. Po trzygodzinnych naradach podpisany został w Moskwie przez min. Ribbentropa i prem. Mołotowa pakt o nieagresji między ZSRR i Rzeszą Niemiecką.

Min. Ribbentrop opuścił Moskwę w czwartek o godz. 13:00, udając się samolotem do Obersalzberg, gdzie złożył ma kanclerzowi Hitlerowi szczegółowy raport o zawarciu paktu.

BERLIN. Podpisany ubiegłej nocy pakt o nieagresji pomiędzy Związkiem sowieckim a Niemcami według niemieckiego biura informacyjnego brzmi jak następuje:

Rząd sowiecki i rząd niemiecki, kie-

rusząc się życzeniem konsolidacji pokoju pomiędzy ZSRR a Niemcami i opierając się na głównych postanowieniach traktatu o neutralności, zawartego pomiędzy Związkiem sowieckim a Niemcami w kwietniu 1926 r. zawarli następujący układ.

Art. 1. Obie strony kontraktujące zobowiązują się wstrzymać od użycia wszelkiej przemocy, wszelkiej akcji agresywnej i wszelkiego ataku jednej strony przeciwko drugiej czy to indywidualnie, czy też wspólnie z innymi mocarstwami.

Art. 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się stałaby się przedmiotem akcji wojskowej ze strony trzeciego mocarstwa, druga strona kontraktująca w żadnej formie nie okaże pomocy temu trzeciemu mocarstwu.

Art. 3. Rządy obu stron kontraktujących pozostaną w przyszłości stale we wzajemnym kontakcie w celach konsultacji, aby informować się wzajemnie co do spraw, dotyczących ich wzajemnych interesów.

Art. 4. Żadna ze stron kontraktujących nie będzie brała udziału w jakikolwiek ugrupowaniu mocarstw, skierowanym pośrednio lub bezpośrednio przeciwko stronie drugiej.

Art. 5. W razie sporów lub konfliktów, które mogłyby nastąpić pomiędzy stronami umawiającymi się, bez względu na rodzaj spraw będących u ich podłoża, obie strony załatwiają te spory lub konflikty wyłącznie w drodze pokojowej wymiany przyjaznych poglądów a w razie konieczności



RIBBENTROP

ści przez stworzenie komisji rozjemczej.

Art. 6. Obecny pakt jest zawarty na 10 lat i jeżeli jedna ze stron umawiających się nie wywoła go na rok przed upływem terminu, pakt będzie uważany za przedłużony automatycznie na okres następujących 5-ciu lat.

Art. 7. Pakt ten podlega ratyfikacji w najbliższym czasie. Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych powinna nastąpić w Berlinie. Pakt wchodzi w życie niezwłocznie po podpisaniu.

Pakt został sporządzony w 2 egzemplarzach w języku niemieckim i rosyjskim w Moskwie 23 sierpnia 1939 r. i został podpisany w imieniu ZSRR przez Mołotowa, w imieniu rządu niemieckiego przez Ribbentropa.

Niemcy za wszelką cenę pragną wciągnąć Węgry do frontu przeciw Polsce

Wyniki ostatnich wizyt węgierskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Csaky'ego w Salzburgu i w Rzymie otoczone są nadal największą tajemnicą.

Jak wiadomo, hr. Csaky projektował podróż tylko do Rzeszy. Natomiast przybycie węgierskiego ministra do Rzymu było zupełną niespodzianką.

Świadczy o tym choćby to, że w czwartek hr. Ciano miał umówioną wizytę na godzinę 17:00 z ambasadorem japońskim p. Schirata, Wobec nagłego i niespodziewanego przybycia hr. Csaky rozmowę z min. Ciano z Schirata musiano odłożyć.

VON RIBBENTROP ŻADAE ABDYKACJI REGENTA HORTHY'EGO I USTAPIENIA GABINETU HR. TELEKY

Hr. Csaky rozmawiał w Salzburgu z von Ribbentropem w obecności ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, dra Fricka.

Krązą pogłoski, że podczas tych rozmów von Ribbentrop miał zażądać abdykacji regenta Horthy'ego i ustąpienia gabinetu hr. Teleky'ego oraz dopuszczenia do rządów tak zwanych hungarystów (węgierskich narodowo-socjalistów). Wreszcie von Ribbentrop domagał się aby Węgry zawarły ścisły sojusz wojskowy

z Rzeszą i Włochami.

Wielu twierdzi że hr. Csaky, usłyszawszy takie żądania, udał się do Rzymu, chcąc zasięgnąć opinii w tych sprawach bezpośrednio od Mussoliniego i hr. Ciano.

WĘGRY CHCA BYĆ NEUTRALNE!

Według innych pogoszek celem wizyty hr. Csaky w Rzeszy była chęć poinformowania dygnitarzy Niemiec i Włoch, że Węgry pragną utrzymywać przyjazne stosunki z państwami „osi”, ale najgłówniejszym celem polityki węgierskiej jest zachowanie ścisłej neutralności w przyszłej wojnie.

KUSZENIE

Stanowisko takie poszło w nieśmak rozmówcom niemieckim.

Von Ribbentrop wypytywał hr. Csaky o stosunkach Węgier do Rumunii i proponował Węgrom Słowację. Minister Rzeszy przypomniał że „jeszcze 20 lat temu Słowacja stanowiła część Węgier!”

Hr. Csaky miał wyrazić przekonanie, że Słowacja sama zrozumie z czasem swoje stanowisko i sama zapagnie powrócić do swej macierzy — Węgier.

Rząd węgierski nie zamierza wywierać jakiegokolwiek nacisku

na Słowację w tym względzie i pozostawia tę sprawę naturalnemu biegowi wypadków.

PRZYJAŻŃ

POLSKO - WĘGIERSKA

Hr. Csaky miał oświadczyć stanowczo von Ribbentropowi, że

serdeczna, tradycyjna przyjaźń polsko - węgierska uniemożliwia rządowi węgierskiemu powzięcie jakichkolwiek bądź posunięć, skierowanych przeciw Polsce. GDY NIE POMAGA KUSZENIE, — ROZPOCZYNA SIĘ GROZENIE

Von Ribbentrop, widząc takie stanowisko hr. Csaky, zaczął z innej beczki. Malował sytuację europejską w ogromnie czarnych kolorach. Oświadczył, że w zatargu gdańskim zaangażowany jest

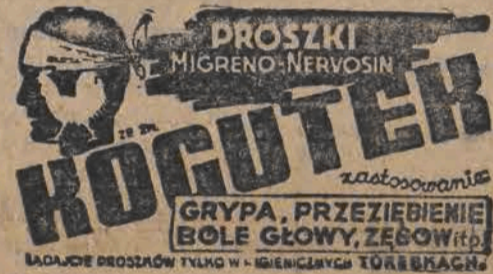
honor niemiecki.

A więc stosunki pomiędzy Niemcami a Polską mogą zakończyć się bardzo katastrofalnymi wydarzeniami, a nawet wojną.

Może wypaść tak, że zagrają armaty, a nazajutrz po pierwszych strzałach Rzesza chce mieć przyjaźniół albo wrogów.

Na niezdecydowanych miejscach nie będzie.

Podobno takimi słowami zakończył rozmowę (Dokończenie obok)



Milion i ćwierć żołnierzy wystawia Stany w pierwszym okresie na wypadek wojny

WASZYNGTON. Agencja Hava donosi, że rada zasobów wojennych Stanów Zjedn. A. P. zbiera się na obrady nad sprawami, związanymi z wyposażeniem armii, przy czym rozpatrywany ma być również projekt

ustawy o wzmocnieniu amerykańskich sił zbrojnych.

Przewiduje on na wypadek konfliktu zbrojnego podniesienie stanu wojsk do 1.250.000 ludzi w pierwszym okresie przygotowawczym.

Japonia przeciw Niemcom

Oświadczenie oficjalnej agencji

TOKIO. Agencja Domei, dając wyraz poglądom japońskich kół politycznych, podkreśla, iż Niemcy naruszyły ducha paktu antykominternowskiego, zawierając układ o nieagresji z Z. S. R. R.

Japonia, jak twierdzą w tych samych kołach, podda rewizji postanowienia, które zapadły na posiedzeniu gabinetu japońskiego 6 czerwca

Rośnie liczba zatrudnionych

Pocieszająca statystyka Funduszu Pracy

72.033 osób zapośredniczono w czerwcu b. r., wobec 54.739 poszukujących pracy w odpowiednim okresie poprzedniego roku.

Największa liczba wypadła na robotników przemysłowych, nie

kończył von Ribbentrop swą konferencję z hr. Csaky.

O CZYM MÓWIONO W RZYMIE?

Rozmowy hr. Csaky z Mussolinim i hr. Ciano miały charakter ściśle prywatny i dlatego nie wydano o nich żadnego komunikatu.

Koła polityczne wysuwają wnioski, że Mussolini miał mówić uspokajająco, dlatego węgierski minister spraw zagranicznych mógł udać się na dwudniowy wypoczynek do Grazu.

wykazujących stałego zawodu 53.503 (o 14.000 więcej, niż w czerwcu 1938 roku). Poza tym dzięki pośrednictwu pracy znalazło zatrudnienie 2.419 górników, 2.867 metalowców, 4.975 robotników budowlanych, 1.080 pracowników umysłowych, 1.278 młodocianych.

W danych tych zwraca uwagę bardzo wysoki procent robotników nie mających określonego zawodu.



WSPÓLNYM WYSIŁKIEM BUDUJEMY
DOM POLAKÓW-ZAGRANICĄ, WARSZAWIE



STALIN

Świat znów ma widowisko nialadal. Oto dwaj, zwalczający się do tąd „na śmierć i życie” dyktatorzy rzucili się sobie w ramiona. Stali się przyjaciółmi „dwaj wodzowie”, którzy obrzucali się nawzajem najohydniejszymi zwiskami.

Adolf Hitler w przyjaźni ze Stalinem!

Ten Adolf Hitler stworzył partię narodowo-socjalistyczną, aby zniszczyć w Niemczech masonerię, a przede wszystkim komunizm.

Hitler zdobył władzę, obiecując narodowi niemieckiemu bezwzględna walkę z komunizmem.

Wszystko, cokolwiek nie szło na pasku hitlerowskim, uważane było przez Hitlera za „czerwoną zarazę”.

Państwa demokratyczne Zachodu były obrzucone wyzwiskami, jako społeczeństwa bolszewiczące, rządzone przez żydo-komunę.

Czechosłowacja została zniszczona, bo była, według słów Hitlera, bastionem i bazą wypadową bolszewizmu na całą Europę!

Rabując Czechy, Hitler stroił się w zbroję legendarnego rycerza, który walczy z czerwonym smokiem, dążącym do zniszczenia kultury i cywilizacji europejskiej — tak mówił Kanclerz Hitler!

W samej Rzeszy Hitler mordował i zamykał w obozach koncentracyjnych nie tylko komunistów, ale także socjalistów, a nawet działaczy komunistycznych za sprzykanie... bolszewizmowi.

Walka z komunizmem była podstawą sojuszu włosko-niemieckiego, a więc państw rasi-stowskich.

Przedwojenny handlarz win, a obecny min. Rzeszy von Ribbentrop stworzył „front antykomunistyczny”, mający bronić świat przed zagładą bolszewicką.

W imię walki z bolszewizmem

Konferencje i podróże polityczne

Sytuacja obecna skłoniła członków rządów i dyplomatów do przerwania wycieczki i licznych podróży i konferencji.

LONDYN. Premier Chamberlain odbył konferencję z ministrem koordynacji obrony narodowej oraz ministrem wojny. Premier złożył dziś krótki i dokładny sprawozdanie w pałacu Buckingham, dokąd król przybył rano, przerywając wycieczkę w Szkocję.

WASZYNGTON. Przerwał swój wycieczkę prezydent Roosevelt, udając się do Białego Domu.

PARYŻ. Premier Daladier odbył konferencję z ambasadorem Polski, a następnie wziął udział w posiedzeniu stałego Komitetu Obrony Narodowej, poczynił naradę z min. Bonnet. Prezydent Lebrun przerwał wycieczkę i powrócił do Paryża.

BUDAPESZT. Odbyła się tu posiedzenie rady ministrów dla omówienia obecnej sytuacji.

HAGA. W związku z sytuacją międzynarodową premier holenderski przerwał urlop. Władze wojskowe odwołały wszystkie urlopy.

SALZBURG. Ambasador niemiecki w Turcji Papen udał się z Salzburga do Ankary samolotem przez Budapeszt i Sofię. Po drodze zatrzymał się w Budapeszcie.

Przyjaźń dwóch zaciętych wrogów

Dla wątpliwego efektu Ribbentrop w roli grabarza paktu antykomunistycznego

Japonia współpracowała z osi i należała do paktu antykomunistycznego.

Żołnierze włoscy i niemieccy przelewali krew w Hiszpanii w obronie zasad narodowych i w imię walki z czerwonym komunizmem.

Po długich zabiegach dyplomacja niemiecka namówiła Węgry do przystąpienia do paktu antykomunistycznego, twier-

dząc, że bolszewizm jest największym niebezpieczeństwem świata.

I oto twórca paktu przeciwkomunistycznego von Ribbentrop stał się nie tylko grabarzem własnego dzieła, ale jak twierdzą dowcipnicy, za rozbicie frontu antykomunistycznego ma otrzymać order „czerwonego sztandaru”.

Świat z paktu sowiecko-nie-

mieckiego wyniósł jedną korzyść, a mianowicie, że dyktatorzy „biali” i „czerwoni” nie mają żadnej ideologii i żadnych zasad.

Zasada hitlerowska brzmi: „rabuj, co możesz!” podobnie jak niegdyś głosili bolszewicy: „grabi nagrablennoje!”.

Rzecz prosta, że niemiecko-sowiecki pakt o nieagresji w niczym nie zmieni naszej zdecy-



HITLER

dowanej polityki wobec zaborczych planów hitlerizmu.

A po drugie, pakt ten daje nam tę korzyść, że od dziś cały świat uzna Polskę za jedyne, pewne, uczciwe i silne państwo, mogące gwarantować obronę wolności na Wschodzie Europy.

Głodówka armii niemieckiej

Ścisłe poufny rozkaz o zmniejszeniu racji żywnościowych dla wojska i koni

BERLIN. Niezwykle poufny rozkaz o zmniejszeniu racji żywnościowych dla żołnierzy. W ścisłym poufności okólniku, onegdaj rozesłanym do dowódców, („res” — streng geheim — APM”) przy omawianiu szczegółów dotyczących „Kriegsmässige Truppenbungen” (ćwiczeń na stopie wojennej) poruszona została z inicjatywy 2 Abth. des Militär-Oekonomie Departements im Kriegsministerium, t. j. 2 oddz. departamentu gospodarczego ministerstwa spraw wojskowych bezwzględna konieczność wtórnego obniżenia ilości i jakości dziennych racji żywnościowych.

Do niedawna jeszcze dzienna racja żywności dla żołnierza wynosiła w Niemczech: 750 gr. chleba lub 500 gr. suchara („cwibaka”), 375 gr. mięsa świeżego lub solonego albo 200 gr. mięsa wędzonego (wedliny), słoniny lub konserwy mięsnej; 125 gr. ryżu, krup, kaszy albo 250 gr. jarzyn (groch fasola, soczewica) lub maki albo 1.500 gr. ziemniaków albo 150 gr. suchej jarzyny; 25 gr. kawy palonej lub 3 gr. herbaty; 17 gr. cukru, 25 gr. soli. Racja żywności dla konia wynosi-

ła dziennie: 6.000 gr. owsa, 1500 gr. siana i 1500 gr. słomy (podściółki). Kawa, herbata i cukier już dawno znikły z żołnierskiego Verpflegszettlu. W ciągu zaś rządów kanclerza Hitlera zostały już racje powyższe trzykrotnie pod rozmaitymi pozorami zredukowane.

Teraźniejsza transza redukcyjna to nowy zamach na niemiecki wikt koszarowy, który i tak jest już niezwykle głodowy i suchy.

W związku z zarządzeniami prowiantowymi nakazuje departament ekonomiczny łącznie z „Intendantur der militärischen Institute” bardzo racjonalną gospodarę materiałową i zapasową. W tajnym tym zarządzeniu zaleca się i uzasadnia nowe ograniczenia oszczędnościowo-głodowe następujące:

„Należy zawsze pamiętać, że napełnianie magazynów i nadal odbywać się będzie wyłącznie za pomocą dostaw (wiktualów, paszy i t.p.), które natrafiają na wzrastające trudności.

Prowiantowanie odbywać się będzie przez odbiór w magazynach. Na czas trwania dłuższe-

go stanu pokojowego nie należy oczekiwać żadnych zmian zakomunikowanych już odnośnych zarządzeń i wyjaśnień do przesłanych prawideł.

Tym samym odpada też zastosowanie kolumn prowiantowych w czasie ćwiczeń na stopie wojennej”.

Powyższe zarządzenia oszczędnościowe, które zalecono zakomunikować podwładnym w sposób bardzo ostrożny, są jeszcze jednym nader wymownym dowodem ogromnych trudności aprowizacyjnych. Jednocześnie stanowią one jaskrawą kontrolę strażniczą do przechwałek niemieckich czynników oficjalnych, które za pomocą systematycznie się kompromitującej propagandy usiłują wmówić w świat, że Niemcy a raj — to jedno i to samo.

Dekrety głodowe i tak nie dadzą się na długo utrzymać w tajemnicy, choćby je rozesłano jak najbardziej poufnie. Głód przemawia zawsze donośnym głosem.

Führer słucha rozsądku

Tak przynajmniej mówi o sobie

Korespondent berliński „Paris Soir” Jules Sauerwen telefonuje:

Ambasador włoski Attolico po wyjeździe z Berlina do Monachium, udał się do Rzymu by być w kontrakcie ze swym rządem.

W tym okresie poważnych decyzji, naturalną rzeczą jest, że rząd faszystowski pragnie mieć przy sobie swego specjalistę od spraw niemieckich. Szwagier hrabiego Ciano brabia Magistrati kieruje placówką berlińską w nieobecności swego szefa.

Można wyraźnie określić stanowisko obu partnerów „osiołowych” w obecnej chwili.

Niemcy, a właściwie p. von Ribbentrop (bo on teraz wszystkim kręsi) są zdania, że napadają na Polskę, nie ryzykują wojny światowej.

Gdy ta wojna wybuchnie, p. Ribbentrop i jego zwolennicy są pewni pomyślnego dla nich wyniku. Ze swej strony nie spotkałem ani jednego Niemca, który by był tak bardzo tego pewien.

Natomiast Włosi, lepiej poinformowani, wiedzą, że napad na Polskę musi spowodować wojnę światową. Włosi doskonale widzą, co w takim wypadku mają do stracenia, natomiast nie bardzo widzą, co mogłyby na tym zyskać.

Rzym liczy na to, że jeszcze ja-

kaś ostatnia interwencja jest możliwa. Niestety, mało jest widoków na to, by cokolwiek pośrednictwo, nawet bardzo wysokie, mogło tu jeszcze co porządzić.

Niemcy kroczą dalej, opierając się na swych aspiracjach przedwersalskich, na „zranionych” uczuciach i potrzebach go spodarczych. Ostatnie wieści bynajmniej nie są pocieszające.

Stworzenie silnej armii S.S., rewii wojskowe w Gdańsku, inauguracja mostu na Wiśle, wielkie targi królewieckie, wszy-

stko to daje sposobność do manifestacji coraz bardziej egzaltowanych.

Nastrój na obszarze gdańskim i w Prusach Wschodnich utrzymywany jest w wysokim napięciu. Gauleiter Forster powiedział wyraźnie we Wrzeszczu:

„Granice dzisiejsze nie mogą trwać. Każdy z nas wie, że bawą w życiu narodów sprawy, które trzeba przeciąć. Do takich należy sprawa Gdańska”.

A podobno Führer powiedział mu przed paroma dniami, gdy Forster domagał się szybszej interwencji:

„Gdybym słuchał uczucia, uczyniłbym to natychmiast. Ale słucham rozsądku, więc mówię, że jeszcze czas.

Zresztą, sprawa Gdańska właściwie dziś już odchodzi na dalszy plan. Jest tylko epizodem wielkiego dramatu. Wystarczy spojrzeć na mapy, które codziennie podają dzienniki niemieckie. Polska jest w nich okrojona do granic kongresówki. Miała by 18 milionów mieszkańców bez dostępu do morza.

Oczywiście, że to nie Niemców. Myśl, że można by w ciągu paru tygodni tak zmienić mapę Polski w rzeczywistości podobna ambicje, zachęca do ryzyka, ponieważ wciąż nadal wybuch wojny światowej uważają za niemożliwy.

Ale właśnie dlatego, że to jest tak pojęte dla Niemców, cały świat się zbroi by im to uniemożliwić.

59 ofiar zatonięcia jachtu

RIO DE JANEIRO. W zatoce Ileos zatonął jacht „Incaro”, który zderzył się z rurą ssącą pracującej tam drugi.

Spośród 42 pasażerów zdolano uratować zaledwie 2 osoby, z załogi liczącej 26 osób utonęło 19 ludzi.

Składajcie ofiary na

F. O. N.



Z prasy

Pstry koń laski p. Stalina

Red. M. Niedziałkowski tak pisze w „Robotniku” o pakcie niemiecko-sowieckim:

Stalin oddał „Trzeciej” Rzeszy bardzo dużą usługę, bo w chwili, gdy hitleryzm potrzebował za wszelką cenę sukcesu, — uzyskał ten sukces, chociażby tylko pozorny, akuratnie z d-broliwych rąk „Kominterna”.

To też prasa niemiecka triumfuje, sto razy więcej, niż wynikałoby z nieco wstydlivych „wyjaśnień” sowieckich. Ton prasy hitlerowskiej brzmi mniej — więcej tak:

„Widzicie, Niemcy! w razie wojny Sowiety nie wystąpią przeciw nam! Berlińczycy nabierają animusza. Maluczko, a portrety Stalina zawiesz w sklepach „aryjskich” w Berlinie nie o wiele niżej od portretów Goeringa, a bodaj i samego „Führera”.

Omówiwszy następnie stosunek do paktu Włoch i Hiszpanii, które słuchają niemieckiego Führera, wreszcie niezadowolone Japonii, p. Niedziałkowski pisze:

Idea „paktu antykomunistycznego” była ideą na skalę światową. Tokio — Pekin (poddany władzy Tokio) — Berlin — Rzym — Madryt — Budapeszt p. minister von Ribbentrop zrezygnował ze skali światowej. Wolał poświęcić Japonię, by zapewnić sobie neutralność ZSSR w Europie. Ktoś wie, czy kanclerz Hitler zdaje sobie sprawę z tego, że „laska Stalina na pstrym koniu jeździ”?

Mniejsza o to. Dla nas ma wagę fakt jeszcze jeden, osobny:

„Trzecia” Rzesza przy akompaniamencie przyjaznym prasy włoskiej za dała cios śmiertelny całej idei „faszizmu”.

To jest — odwrotnie — „podarunek”, ofiarowany Polsce, Wielkiej Brytanii, Francji, krajom Skandynawskim i Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej przez Hitlera.

Bo jeden z poprzedników kanclerza Adolfa Hitlera w berlińskim pałacu kanclerskim — kanclerz Otto von Bismarck napisał słusznie:

„Chociaż dyplomacja jest szkołą cynizmu, — biada dyplomacji, jeżeli jej cynizm przekroczy granice rozumienia normalnego, ufego człowieka”.

Jak się zdaje, koncepcja sowiecko-niemieckiego „paktu nieagresji” akuratnie w tej chwili dziejowej przekracza granice rozumienia „normalnego, ufego faszysty” w Niemczech, w Italii, w Hiszpanii, w Węgrzech i w Polsce, — przekracza też — dodam od siebie — granice rozumienia „normalnego, ufego komunisty” i w ZS.S.R. i we Francji.



DINOL — DONT

rzeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Kalendarz dnia

PIĄTEK

25

Sierpnia

Ludwika, króla franc.
Jutro: M. B. Czegłowski.
Słońca wsch. 4.33 zach. 18.42.
Księż. wsch. 16.4 zach. 0.10.

KRONIKA HISTORYCZNA

1526. Zygmunt I wjeżdża urocz. do Warszawy.
1660. Groźny pożar katedry w Gnieźnie.
1674. Jan III Sobieski odbiera Kraków.
1920. Litwini zajmują Wilno.
PRZYSŁOWIA
Jak Bartłomiej nie zasieje Nie pokropi lądzi.
To się żyła mało w polu widzi.

Pogoda na dziś

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: słonecznie i bardzo ciepło o słabych lub umiarkowanych wiatrach południowo-wschodnich i południowych. W godzinach popołudniowych zaznaczy się skłonność do burz, zwłaszcza na zachodzie kraju.

RADIO

WARSZAWA I

PIĄTEK, DN. 25. 8. 1939 R.
6.30 „Kiedy ranne“ 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.15 Kłopoty i rady: „Mój mały idzie po raz pierwszy do szkoły“ 8.30 — 11.57 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą przeprowadzi Władysław Frenkiel 15.00 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogawędka aktualna 16.20 Utwory Franciszka Schuberta w wyk. Artura i Karola Schnablów 16.45 Rozmowa z chórami ks. kapelana Michała Rękasza 17.00 Muzyka do tańca (płyty) 18.00 „Melodie słonecznej Hellady“ — audycja 18.30 Koncert kameralny — 19.00 Baśń Klechda, legenda; „Legenda o Merkury Smoleńskim“ 19.20 Przerwa 19.30 „Przy wieczery“ 20.15 Przerwa 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Audycja informacyjna 21.00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznich“ — audycja 22.35 Jan Brahms: Sonata na klarnet i fortepian 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 23.15 Wiadomości w języku węgierskim.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty) 14.00 Pogawędka gospodarska: Korniszony 14.05 Parę informacji 14.15 Dwie uwertury Czajkowskiego (rowe nagrania na płytach HMV.) 15.00 Koncert solistów 15.30 Muzyka obiadowa 16.25 Recital skrzypcowy Eryki Morini (płyty) 17.05 Życie kulturalne stolicy 17.15 Przerwa 17.25 Koncert kameralny 18.00 Przerwa 21.05 Otto Nicolai: Uwertura do op. „Wesołe kumoszki z Windsoru“ 21.15 Szymon Czechowicz, artysta - malarz (w 250-tą rocznicę urodzin) — odczyt 22.45 Fryderyk Delius: Przechadzka do rajskiego ogrodu. 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

Kłopoty wystawy nowojorskiej

NOWY JORK. Podczas gdy wystawa w San Francisco, według sprawozdań prasowych, wykazuje coraz większy czysty zysk, Nowojorska Wystawa Światowa znajduje się w bardzo trudnym położeniu finansowym.

Przemycił filmy

we francuskiej walizce dyplomatycznej

WASZYNGTON. Jak już donosiliśmy sprawa przemycania filmów francuskich w poczcie dyplomatycznej ambasady francuskiej została definitywnie załatwiona listem, który ambasador Francji, hr. de St. Quentin, wystosował do departamentu stanu.

W liście tym ambasador stwierdza że przesłał swemu rządowi dokumenty wykazujące że obywatel amerykański de La Varre dwukrotnie przemycił filmy dla własnego użytku we francuskiej walizce dyplomatycznej.

Ambasador zaznacza, że ze strony urzędników zaszło albo nie-

Piękny dowód uznania dla Polski

23 sztandary Stanów Zjednoczonych wręczył ambasador P. Prezydentowi Rzeczypospolitej

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem na zamku Królewskim odbyła się uroczystość wręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu przez ambasadora Stanów Zjednoczonych A. B. Drexel Biddle sztandarów poszczególnych stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych A. P. w liczbie 23, ofiarowanych przez gubernatorów wymienionych terytoriów z okazji odzyskania niepodległości Polski.

Akcja zebrania powyższych sztandarów została przeprowadzona z inicjatywy klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Ameryce.

W czasie tej podniosłej uroczystości p. ambasador wygłosił przemówienie, w którym m. in. nymi powiedział o tym niezwykłym darze dla Polski:

Choć nie jest możliwym w chwili obecnej wręczenie flag wszystkich stanów, należących do Unii Stanów Zjednoczonych ze względu czysto

technicznych, wiadomo mi, że gubernatorzy stanów, które nie są tutaj dzisiaj reprezentowane, wyrazili zamiar skompletowania tej kolekcji w najbliższej przyszłości. Dodatkowe sztandary będą mogły być włączone do zbioru, jak tylko przybędą do Warszawy.

Jestem dumny, iż mogę wziąć udział w tej pomyślnej i radosnej uroczystości. Sztandary te zarówno jak i sztandary, które zostaną nadesłane później, są symbolem wysokiego szacunku, jaki wszyscy Amerykanie idąc do przodu, czują do polskiej Rzeczypospolitej i narodu polskiego. Jestem wielce rad, panie prezydencie,

mogąc wręczyć te sztandary wraz z najlepszymi życzeniami narodu amerykańskiego.

W odpowiedzi P. Prezydent, złożywszy podziękowanie za do wody przyjaźni i życzliwości, oświadczył:

Inicjatywa Klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Ameryce wyraża mi się szczególnie pełną głęboką treścią, gdy wspomnę wielkie tradycje wspólnych bohaterów obu naszych krajów, którzy pod amerykańskimi sztandarami wielokrotnie ginęli w obronie dóbr, które narodziły się zawsze ponad życie sobie ceniły — to jest wolności i honoru.

W tej myśli serdecznie dziękuję przedstawicielowi tego klubu panu Florianowi Piskorskiemu za jego ofiarne trudy, równocześnie przesyła jej moje podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania dzisiejszej pięknej manifestacji.

Wreszcie jaknajgoręcej choć podziękować panu ambasadorowi Anthoni J. Drexel Biddle, który także i osobście wykazuje tyle głęboko pojętej życzliwości sprawie rozwoju przyjaźni i stosunków pomiędzy Polską i Ameryką, która tak godnie u nas reprezentuje i interpretuje.

Wiem, panie ambasadorze, że będzie pan jak zawsze wymownym tłumaczem naszych uczuć wobec swego szlachetnego narodu, któremu — ze znamionem jego prezydentem na czele — zochce pan zanieść najserdeczniejsze moje i całej Polski pozdrowienia.

Po przemówieniach sztandary z asystą wojskową zaniesione zostały na pl. Marszałka, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Jedziemy do Zakopanego na „Tydzień Gór“

Wspaniały program — znakomite ułatwienia dla uczestników

Jednym z najczarowniejszych zakątków Polski są Tatry i Podhale.

Bohaterskie piersi ludu górskiego tworzą wzdłuż południowej granicy Rzeczypospolitej nie zwyciężony mur — górską linię Maginota — której żaden wróg nie zmoże.

Te dwa momenty wystarczą, aby uczynić z Podhala przedmiot westchnień wszystkich, którzy do tychczas nie mieli sposobności za poznać się z urokiem gór i egzotycznym zwyczajami dzielnego ludu góralskiego.

Znakomitą sposobność poznania Podhala i górali daje „Tydzień Gór“, urządzony staraniem Związku Ziemi Górskich w dniach 7 — 12 września.

Na program Tygodnia Gór złożą się: szereg widowisk regionalnych, wystawy przemysłu ludowego, urbanistyki górskiej, Liki Drogowej, fotografii górskiej, występy regionalnych grup górskich i górskich zagranicznych, konkurs orkiestr kobziarzy przy udziale 9 orkiestr wojskowych, wycieczki piesze i autokarami w Tatry.

W dniu 10 września wygłosi przemówienie Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. dr. Ignacy Mościcki, poczem odbędzie się wspa-

niała defilada grup regionalnych, organizacji gospodarczych, społecznych, oddziałów górskiej Obrony Narodowej.

Zakończeniem „Tygodnia Gór“ będzie wielkie widowisko regionalne, w którym wystąpią najlepsze zespoły ludowe w liczbie 350 osób oraz zespoły zagraniczne.

Zaznaczyć należy, że w okresie „Tygodnia Gór“ obradować będzie w Zakopanem Międzynarodowy Kongres Touring-Clubów przy udziale delegatów 35 państw.

W uroczystościach „Tygodnia Gór“ mogą wziąć udział wszyscy, zarówno indywidualnie, jak również w zespołach sformowanych przez organizacje społeczne i związki.

Dla uczestników „Tygodnia Gór“ Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki indywidualne za przejazd koleją w wysokości 66 proc. dla zespołów w pociągach popularnych z Warszawy i 11 in. zniżki zbiorowe od 66 do 75 proc.

Hotele i pensjonaty w Zakopanem są przygotowane na przyjęcie większej ilości gości. Poza tym uczestnicy zjazdu będą mogli otrzymać wyżywienie z kuchen polowych w cenie zł. 1.— za trzykrotny posiłek dziennie.

Uczestnicy zjazdu na „Tydzień

Gór“ zostaną zakwaterowani przez Komitet Główny „Tygodnia Gór“.

Należy przypuszczać, że niezwykle interesujący program oraz znakomite ułatwienia, jakie przewidziane są dla uczestników zjazdu, zachęcą do wzięcia udziału w „Tygodniu Gór“ jaknajliczniejszą koła społeczeństwa. Udogodnienia i ulgi umożliwiają udział również ludności niezbyt zamożnej.

Zgłoszenia uczestników należy kierować do Komitetu Głównego „Tygodnia Gór“ Zw. Ziemi Górskich, w Warszawie, ul. Mokotowska 61, tel. 9-01-84 lub do oddziałów Ligi Popierania Turystyki.



Wigdy nie jest za późno myśleć o zdrowiu tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NERWIK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji... — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używaj będziesz ziół moczopędnych „DIUROL“ Gąseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL“ Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu — Oryginalne zioła „DIUROL“ Gąseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i składy apteczne.

Wiadomości sportowe

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW TENISOWYCH W GRACH PODWOJNYCH.

W Forest Hills zakończyły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwa Ameryki w grach podwójnych. W ostatniej konkurencji w grze mieszanej mistrzostwo zdobyła niespodziewanie para amerykańsko - australijska Marble - Hopman bijąc w finale parę amerykańską Fabyian Cooke 9:7, 6:1.

220 ZAWODNIKÓW ZGŁOSIŁO SIĘ DO MARATONU PŁYWACKIEGO WILANÓW-WARSZAWA

Jak wiadomo, tegoroczny Maraton Pływacki Wilanów — Warszawa, organizowany przez Oficerski Yacht-Club, odbędzie się w niedzielę dn. 27 sierpnia, o godz. 11-ej. Dystans wyścigu wynosi około 10 km. Dotychczas do Maratonu zgłosiło się 220 zawodników, w tym 5 pań. Z czołowych klubów warszawskich PZL zgłosił 60 zawodników, Legia 45, a Polonia 40.

Zamknięcie zgłoszeń nastąpi dopiero w sobotę o godz. 12-ej Zwycięski klub zdobędzie nagrodę przechodnią ufundowaną przez ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego.

593 I POL KLM. NA GODZINĘ. BONNEVILLE (stan Utah). Anglik John Cobb ustanowił światowy rekord szybkości samochodu, osiągając w biegu na jedną milę, podczas próby podjętej na plaży w pobliżu Salt Lake City, szybkość 593,4/9 km/godz.

O WEJŚCIE DO LIGI PIŁKI WODNEJ.

Na przystani Makabi w Warszawie odbył się mecz piłki wodnej o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem Warszawy Makabi i bielskim Hakoahem. Zwyciężył Hakoah zdecydowanie 9 : 0 (5:0).

POLACY NA IGRZYSKACH AMADICKICH W MONACO. Zwycięstwo Baworowskiego — porażki Gotschka i Kandziory. Wczoraj w dalszym ciągu igrzysk

Akademickich w Monaco odbywały się dalsze rozgrywki tenisowe. Baworowski pokonał w pierwszej rundzie Belga Vandewiele 6:0, 6:1, 6:1. W drugiej rundzie Gotschka pokonał się na Francuzie Abdesselama i przegrał po niesłychanie zaciętej walce 1:6, 6:3, 5:7, 6:4, 0:6.

Z naszych szermierzy Kandziorek startował w florcie indywidualnym, kwalifikując się do półfinałów. W półfinale Polak został wyeliminowany.

MAZUREK I RZĄDKOWSKI ZAJĘLI PIERWSZE MIEJSCE W KATEGORII WÓZÓW TURYSTYCZNYCH.

Jak już donosiliśmy, polska osada Mazurek i Rządowski startowali w najcięższym raidzie samochodowym świata Leodium — Rzym — Leodium, zajmując w ogólnej klasyfikacji VI miejsce. W kategorii wozów turystycznych Polacy zajęli pierwsze miejsce zdobywając puchar. Raid ten był niesłychanie ciężki, gdyż zawodnicy musieli przebyć olbrzymi dystans 4670 km. w jednym etapie.

Dla osady polskiej trudności były o tyle większe, że Mazurek musiał sam prowadzić przez 90 godz. bez przerwy. Polaków witano bardzo serdecznie na trasie a na mecie przy rozdaniu nagród publiczność urządziła im gorącą owację.

LOU AMBERS ZNOWU MISTRZEM ŚWIATA.

W nowym Jorku wobec 30 tys. widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo świata w wadze lekkiej pomiędzy obecnym mistrzem Henry Armstrongem i dawnym mistrzem świata Lou Ambersem. Sensacyjne zwycięstwo na punkty odniósł Lou Ambers, zdobywając ponownie tytuł mistrza świata.

Należy jednak zaznaczyć, że Armstrong przed meczem miał duże trudności z wagą. „Zrzucenie wagi“ odbiło się fatalnie na jego formie. W pojedynce Armstrong walczył będzie jedynie w wadze półśredniej.

Nowe osiedle kolejowe

powstało pod Gdynią

Staraniem Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Mieszkań na parceli o pow. 61.908 m² dla Pracowników Kolejowych zostało wybudowane i już oddane do użytku wczoraj osiedle w

Rumii - Janowo. Wybudowano 36 domków bliźniaczych wolno stojących. Ogólna kubatura domku wynosi 367,08 m³. Zawiera ona w sobie dwa mieszkania posiadają na parterze 2 pokoje, kuchnię wyposażoną w szpikar, stół-szparkę, boiler i zlew-zmywak, łazienka i W. C. oraz przedpokój z klatką schodową na 1 p. gdzie się znajduje obszerny pokój. W tych samych domkach wykonano także na piętrze W. C., umożliwiając tym samym wydzielenie piętrowe jako osobne mieszkanie jednoizbowe. Ponadto każde mieszkanie posiada w budynku piwnicę, oraz osobny domek gospodarczy znajdujący się na parceli.

Parcela należąca do jednego mieszkania wynosi ca 350 m² i jest ogrodzona od ulicy i sąsiada.

Ulice posiadają nawierzchnię żwirową wałowaną, chodniki z płyt betonowych, chodniki spacerowe z żużlu ubitego, poza tym wzdłuż ulic urządzono zieleńce i posadzono drzewa.

Z całości parceli wydzielono duży obszar stwarzając w ten sposób teren dla sportów a stojący tam stary budynek odrestaurowano i urządzono w nim świetlicę, sklep, mieszkanie dla administratora.

W ten sposób 68 rodzin pracowników kolejowych najniższych stopni uzyskało dobre warunki mieszkaniowe.

Biorąc pod uwagę, że czynsz mieszkalny wynosi 21 zł. miesięcznie należy przyklasnąć inicjatywie Ministerstwa Komunikacji oczekując w najbliższym czasie dalszych inwestycji tego typu.

Staraniem Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Mieszkań na parceli o pow. 61.908 m² dla Pracowników Kolejowych zostało wybudowane i już oddane do użytku wczoraj osiedle w

Rumii - Janowo. Wybudowano 36 domków bliźniaczych wolno stojących. Ogólna kubatura domku wynosi 367,08 m³. Zawiera ona w sobie dwa mieszkania posiadają na parterze 2 pokoje, kuchnię wyposażoną w szpikar, stół-szparkę, boiler i zlew-zmywak, łazienka i W. C. oraz przedpokój z klatką schodową na 1 p. gdzie się znajduje obszerny pokój. W tych samych domkach wykonano także na piętrze W. C., umożliwiając tym samym wydzielenie piętrowe jako osobne mieszkanie jednoizbowe. Ponadto każde mieszkanie posiada w budynku piwnicę, oraz osobny domek gospodarczy znajdujący się na parceli.

Parcela należąca do jednego mieszkania wynosi ca 350 m² i jest ogrodzona od ulicy i sąsiada.

Ulice posiadają nawierzchnię żwirową wałowaną, chodniki z płyt betonowych, chodniki spacerowe z żużlu ubitego, poza tym wzdłuż ulic urządzono zieleńce i posadzono drzewa.

Z całości parceli wydzielono duży obszar stwarzając w ten sposób teren dla sportów a stojący tam stary budynek odrestaurowano i urządzono w nim świetlicę, sklep, mieszkanie dla administratora.

W ten sposób 68 rodzin pracowników kolejowych najniższych stopni uzyskało dobre warunki mieszkaniowe.

Biorąc pod uwagę, że czynsz mieszkalny wynosi 21 zł. miesięcznie należy przyklasnąć inicjatywie Ministerstwa Komunikacji oczekując w najbliższym czasie dalszych inwestycji tego typu.

Składajcie na FON

Fala prześladowań Polaków w Rzeszy i w Gdańsku

Jak nam donoszą ze skupisk Polskich w Rzeszy oraz pogranicza polsko - niemieckiego systematyczna akcja prześladowania Polaków przybiera coraz bardziej charakter sasowy.

I tak należy przede wszystkim podkreślić fakty wydalania Polaków z granic Rzeszy, z reguły z terminem kilkunastogodzinnym. Specjalną opieką „Gestapo” cieszą się nauczyciele - Polacy oraz duchowni.

W ostatnich dniach wydano z Rzeszy ks. Nawrota, prefekta gimn. polskiego w Bytomiu oraz nauczyciela Smoczyńskiego. Ogólna liczba wydalonych w ciągu ostatniego tygodnia nauczycieli osiągnęła cyfrę 10 osób.

W ten sposób Rzesza usiłuje ostatecznie zniszczyć i tak nikłe na terenie Niemiec szkolnictwo polskie i pozbawić dziesiątą część polską możliwość uczenia się języka ojczystego.

Równoległe do „akcji szkolnej” idzie brutalna likwidacja bibliotek polskich. I tak zlikwidowano w ostatnich dniach szereg bibliotek, książki opieczetowano albo zarekwirowano.

BERLIN. Fala prześladowań i wydaleń Polaków w Rzeszy ogarnęła w ostatnich dniach cały kraj.

Robotnicy — Polacy pracujący niekiedy po 20 lat i więcej w niemieckich fabrykach otrzymali nakazy opuszczenia granic w ciągu kilku godzin.

Wczoraj wydano m. in. preza Zjednoczenia Polskiego w Lipsku, Jana Podsadę, Marcelę Hagla, Władysława Kilmiana i in.

W Bremie „Gestapo” aresztowała trzy obywatelki polskie, które niedawno wróciły z obozu letniego w Zakopanem.

W Sztumie i okolicy aresztowano ok. 40 Polaków, m. in. osadzono w więzieniu prezesa Okr. Zw. Polaków Osifskiego.

GDANSK. Obywatel polski Antoni Bronczyk, szofer, który w dniu wczorajszym jechał tranzytem z Gdyni do Warszawy samochodem ciężarowym, został w pobliżu koszar we Wrzeszczu

aresztowany pod zarzutem, że chciał najechać na przechodzący oddział gdańskiej Heimwehry.

Polak, obywatel gdański, Stefan Kullig, robotnik stoczni gdańskiej został aresztowany w Sopotach przez policję gdańską polityczną bez podania powodów.

GDANSK. Szkoła Polskiej Młodzieży Szkolnej w miejscowości

Piekle na terenie Wolnego Miasta oraz szkoła senacka z polskim językiem wykładowym w Orunii pod Gdańskiem zostały zarekwirowane przez gdańską Heimwehrę.

W gmachu szkoły w Piekle zostawiono dla użytku szkoły oraz zamieszkałych tam polskich inspektorów celnych tylko trzy pokoje na pierwszym piętrze.

Policja gdańska bije

Masowe aresztowania w Wolnym Mieście

GDYNIA. Do Gdyni powróciło dziesięciu studentów, którzy przekroczyli omyłkowo w dn. 21 lipca br. granicę polsko-gdańską zostali zatrzymani, a następnie skazani na więzienie.

Wyglądają oni fatalnie. Trzymano ich w strasznych warunkach. Gdy jeden z nich chciał podczas spaceru zawiązać sznurówka wpadł na niego strażnik, bijąc go pałką gumową, wrzeszcząc, że zatrzymał się umyślnie, aby rozmawiać. Drugiego obito kluczami za to, że długo się kąpał. Innego skłął, jeden z więźniów, który pełnił funkcję pomocniczą strażnika po rosyjsku, znieważając matkę. Student ten rzucił w niego miską z kartoflami. Osadzono go w ciemnicy.

GDANSK. Policja gdańska aresztowała Polaka w Wielkich Lasowic, który będąc podpiety rzekomo miał obrazić kanclerza Hitlera. Został z miejsca skazany na pięć miesięcy więzienia.

Aresztowano robotnika sezonowego z Polski, Józefa Lisa, pod zarzutem rzekomego sabotażu na maszynach rolniczych. Został on również skazany przez

sąd doraźny na 14 miesięcy więzienia.

Sąd doraźny skazał trzy polskie robotnice sezonowe po dwa miesiące więzienia za to, że przed upływem czasu, na który były zakontraktowane do pra-

cy chciały wrócić do Polski.

Na miesiąc aresztu został skazany robotnik Polak w Nowym Dworze (Tiegenhof), Jan Król, który rzekomo miał namawiać robotników sezonowych do powrotu do Polski.

Leopold II w imieniu królów i prezydentów oświadczył: 7 państw „grupy Oslo”

będzie broniło swej niezależności

BRUKSELA. Obrady konferencji 7 państw t. zw. „Grupy Oslo” toczyły się w wyjątkowo przyjaznym duchu.

Na konferencji prasowej premier Pierlot oświadczył, że podczas obrad przedyskutowano i uzgodniono szereg zagadnień, a w szczególności stosunek państw biorących udział w konferencji do spraw żywoitych Europy.

Po zakończeniu obrad wydany został komunikat, w którym potwierdzona została zdecydowana wola wszystkich 7 państw zachowania neutralności i obrony swej niezależności.

Dyskusja jaka toczyła się w czasie obrad potwierdziła chęć podtrzymania ścisłych kontaktów między sobą dla ochrony swych wspólnych interesów.

W kołach obserwatorów politycznych zwracają uwagę, że fakt, iż Szwajcaria nie brała udziału w konferencji nie może być w żadnym wypadku komentowany jako dowód istnienia rozbieżności między dążeniami Szwajcarii, a polityką „Grupy Oslo”.

Zwracają tu uwagę na komunikat Szwajcarskiej Rady Narodowej, która na swym ostatnim posiedzeniu postanowiła zachować ścisłą neutralność i, o ile możności — utrzymywać stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami.

BRUKSELA. Przed obiadem wydanym na cześć ministrów spraw zagranicznych grupy państw król Leopold odczytał deklarację, zawierającą apel na rzecz pokoju.

W deklaracji tej król oświadczył m. in.:

Świat żyje w okresie takiego naprężenia, że wszelka normalna współpraca pomiędzy państwami jest niemalże niemożliwa. Wielkie mocarstwa podejmują środki równające się mobilizacji ich sił zbrojnych. Czyż małe mocarstwa nie mają powodów do obawy, iż padną ofiarą ewentualnego konfliktu, do którego będą wciągnięte, broniąc się swą polityką niezależności i zdecydowaną wolą zachowania neutralności? Równoległe do zagrożenia pokoju grozi ruina gospodarcza. Podejrzliwość i brak zaufania panują wszędzie. Przed naszymi oczami tworzą się obozy, tworzą się armie, szykując się do wojny.

Nie ma narodu, który pragnąłby swe dzieci wysłać na śmierć dla odbierania innym narodom praw do egzystencji, których domaga się dla samego siebie. Prawa do życia powinny opierać się na solidnych podstawach. Pokój, którego pragniemy jest pokojem respektującym prawa wszystkich narodów. Pokój trwały nie może być oparty na sile, lecz wyłącznie na podstawach moralnych. Czyż rozsądek nie dyktuje, by zaprzestać wojny

Sukcesy p. Goebbelsa we Francji

Doskonały, jedyny list, który otrzymał p. Goebbels w odpowiedzi na swoją bibułę propagandową od p. Rose Amy, nie wyzerpuje bynajmniej sprawy.

Do „Paris-Soir” pisze np. jeden z abonentów jego w następujący sposób: „Otrzymałem broszurkę niemiecką o Gdańsku. Do myśla się pan, że nie tracąc czasu na czytanie tych bzdur rzuciłem do kosza. Ale tupet mają ludzie p. Goebbelsa!”

„Paris - Soir” dodaje od siebie:

„Panie Goebbels, pański niedoszły czytelnik nazywa się Maurice Marlier, piekacz z zawodu w Morzynie (Sabaudia). We Francji mamy 40 milionów Marlierów.. więc może szkoda papieru, farby drukarskiej i znaczków pocztowych, monsieur Goebbels?”

Niepodległościowców

nie wolno zwalniać z pracy bez zgody Opiekuna przy Radzie Ministrów

W dniu 22 b m. wprowadzono zmianę do ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego.

Ustanowiony został przy Prezesie Rady Ministrów Opiekun Główny i Rada Opiekunów nad uczestnikami walk o niepodległość oraz opiekunowie okręgowi przy wojewódzkich władzach administracji ogólnej.

Zadaniem Opiekuna Głównego jest rozstrzygnięcie wszechstronnej opieki moralnej i material-

nej nad osobami, zasłużonymi w walkach o niepodległość oraz współdziałanie w tym celu zważającymi, powołanymi do wykonania niniejszej ustawy.

Pracodawca może wypowiedzieć umowę o pracę, zawartą z osobą, posiadającą warunki, określone ustawowo, tylko za uprzednią zgodą Opiekuna Głównego. W przypadku niezdolności do pracy osoby, wymienionej w ustawie, prawo zatrudnienia uzyskuje członek rodziny osoby, niezdolnej do pracy, który utrzymuje tę osobę.

Kłamstwa niemieckie

przygwożdżone przez prasę angielską

LONDYN. „Manchester Guardian” podaje wiadomość swego korespondenta z Warszawy, który odwiedził w Piekarach Michała Kaletę. Według wiadomości jednej z niemieckich agencji prasowych, Kaleta miał być zabity przez Polaków.

Niemiecka agencja podała wiadomość — pisze „Manchester Guardian”, że Kaleta został aresztowany za strzelanie do policjanta polskiego i zatłuczony na śmierć w więzieniu oraz że jego żona i dziecko zostały wyrzucone przez okno domu, który uległ zdemolowaniu przez Polaków.

Korespondent „Manchester Guardian” odwiedził dom, który znalazł nieuszkodzony. Zona Kalety wyglądała zdrowo i w chwili gdy korespondent przybył zajmowała się gotowaniem śniadania dla 5 miesięcznej dzie-

wczynki, śpiącej w kołysce. „Ani ja, ani moja córka — oświadczyła żona Kalety korespondentowi — nie doznałyśmy żadnej krzywdy od nikogo.

Korespondent pisze, że Kaleta dobrze wygląda. Obecnie czeka on na rozprawę.

„News Chronicle” podając wersję jednej z niemieckich agencji prasowych i radia niemieckiego, jakoby Kaleta został zatłuczony na śmierć, a żona i dziecko zostały wyrzucone przez okno przez napastujących Polaków, podkreśla, że Kaleta jest obecnie w więzieniu polskim i oczekuje rozprawy sądowej.

Jednocześnie dziennik zamieszcza fotografię żony i dziecka Kalety, przy czym fotografia ta została zrobiona w niedzielę w Piekarach oraz zdjęcia samego Kalety.

Niemcy boją się Czechów

60.000 żołnierzy i agentów obsadziło koleje

LONDYN. „Daily Express” donosi z Czech i Moraw, iż tamtejszych Niemców ogarnia panika w obawie przed możliwością powstania czeskiego. Sprowadzono 60.000 wyborowych wojsk i żołnierzy SA, którzy obsadzili wszystkie mosty, dworce kolejowe i tunele.

Zandarmeria czeska została właściwie rozbrojona: zandarmerii pozostawiono tylko po kilka naboży.

Na wszelki wypadek przygotowana jest ewakuacja cywil-

nej ludności niemieckiej z Pragi.

Minister Frank zarządził rejestrację wszystkich Czechów, którzy służyli podczas wojny w jego legionach czeskich. Oficerowie byłej armii czeskośłowackiej otrzymał nakaz specjalnie częstego zgłaszania się w biurach Gestapo.

Spośród Czechów broń otrzymali jedynie faszyci czescy, którzy mają czuwać nad swoimi rodakami, patriotami, dla których przygotowywane już są obozy koncentracyjne.

Zagadkowy apel do Czechów

Ostrzeżenie przed „nieroztropnymi” czynami

PRAGA. Biuro prasowe proktora opublikowało dziś wieczorem proklamację rządu czeskiego do społeczeństwa czeskiego. Proklamacja na wstępie podkreśla, że naród czeski złączony wspólnym losem z Rzeszą niemiecką przeżywa okres burzliwych wydarzeń, wobec których każda jednostka musi zachować bezwzględnie karność. Wszystkie warstwy społeczne — mówi proklamacja — muszą sobie uświadomić, że w chwili obecnej każdy musi bezwzględnie spełnić swój obowiązek. Społeczeństwo musi sobie uświadomić, że wszelkie niedbalstwo, obojętność, czy też niezrozumienie swoich obo-

wiązków jest zdradą interesów Czech i Moraw, a tym samym zdradą interesów Rzeszy, której częścią składową jest protektorat. Proklamacja dodaje, że wszystkie urzędy i instytucje o raz zakłady otrzymały już odpowiednie instrukcje. W końcu proklamacja wzywa całe społeczeństwo do sumiennego spełniania obowiązków i ostrzega przed wszelkimi nieroztropnymi czynami.

Proklamacja ta zaskoczyła wszystkich ze względu na niepodanie jej celu, jak też ze względu na zawarte w niej niedomówione groźby.

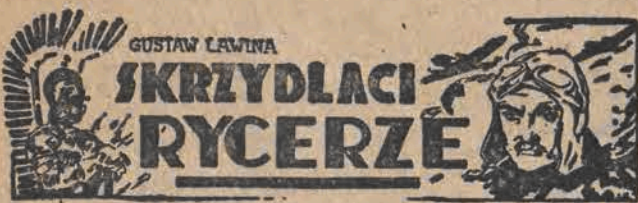
Wydalenie dziennikarza angielskiego

z Gdańska

Z Gdańska wydano korespondenta londyńskiego „Daily Herald” Scotta. Zarzucono mu trzy przewiny. Pierwszą była korespondencja o zbrojeniach gdańskich. Drugą — przyniesienie do Gestapo listy socjalistów gdańskich aresztowanych i może już rozstrzelanych. Ponieważ oświadczone mu, że to nie prawda, bo wszyscy żyją, poprosił, by mu pokazano choć jednego z nich. Odpowiedziano mu na to, że więzienia gdańskie

nie są do rozrywek dziennikarskich.

Wreszcie zabrano mu aparat fotograficzny, gdy dokonywał zdjęć rewii wojskowej przed gdańskim Forsterem. Kazano mu iść po aparat do Gestapo, gdzie mu go rzeczywiście zwrócono ale z nakazem opuszczenia Gdańska w ciągu 8 godzin i rzeczywiście odstawiono go pod silną eskortą do granicy polskiej



„Eskadra szaleńców” to była grupa lotników, działających za specjalnego typu samolotach.
Wybuch wojny z Niemcami zastał eskadrę gotową do akcji.
„Eskadra szaleńców” dokonywała wprost cudów bohaterstwa.
Wojsko polskie dotarło aż do Berlina, gdzie została odsłonięta tablica.

Oto pan generał odsłania tablicę i czytamy na niej ewangeliczne dla nas daty i fakty:

1. Rok 963 — Mieszko I pogromił: Gerona, Wichmana, Odonę i Zygryda — Margrafów Teutońskich.
2. Rok 1000 — Bolesław Chrobry za zgodą Rzymu powołuje do życia samodzielną prowincję kościelną z arcybiskupstwem w Gnieźnie i biskupstwem: we Wrocławiu, Poznaniu, Krakowie i w Kolobrzegu na Pomorzu.
3. Rok 1018 — Po kilkunastoletniej wojnie z Teutonami Bolesław Chrobry raczył podpisać pokój w Budziszynie i w rzece Sali w południu kraju Słowiańszczyzny granicę Polski wytknąć.
4. Bolesław Krzywousty — Psie Pole pod Głogowem.
5. Władysław Łokietek pogromił Teutonów pod Płowcami.
6. 15 lipca 1410 roku Władysław Jagiełło rozgromił Krzyżaków pod Grunwaldem.
7. Zygmunt Stary w roku 1525 przyjmuje hołd pruski.
8. Zygmunt August zmusił wielkiego Mistrza Kawalerów Mieczowych na Inflantach aby go na kolanach przeprosił za zabicie polskiego rycerza.
9. Stefan Batory pokrocił burmistrza gdańskiego, zbuntowanego przez Prusaków.
10. Tadeusz Kościuszko przepędza sromotnie króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma, spod Warszawy.
11. Mirosławski i Libelt zmuszają Fryderyka Wilhelma w Berlinie, aby wyszedł na balkon i pokłonił się Polakom.
12. Rok 1918 — Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie.
13. Rok 1922—23 — dwa powstania ludu górnośląskiego.
14. Data ostatnia — to lądowanie „eskadry szaleńców” w Tempelhofie i zajęcie Berlina.
— Rodacy!
Tablica ta — to więcej niż dekalog. To me-

mento dla pozostałych Niemców, o których losie sądzić będą tu, w Berlinie zwycięskie wojska koalicji, aby nigdy w przyszłości nie śmiały podnieść ręki przeciwko Polsce, bo im ta ręka zostanie odcięta na zawsze.

Jest przysłowie ludowe które powiada: „Jak świat światem nigdy Niemiec nie był Polakowi bratem”. To też i my ich braćmi nie będziemy, ale na pewno sprawiedliwymi sędziami i dobrymi opiekunami.

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, nie damy porzucić mowy, Polski my naród Polski lud, — królewski szcep piastowy, twierdzą nam będzie każdy próg, tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg...”

Z tysięcy polskich piersi popłynęła rota sprzed pałacu kanclerskiego i siłą gromu biła w samo niebo które widać cieszyło się i radowało szczęściem a weselą Polaków.

Lomotały na wietrze sztanda, zwycięskich pułków, lomotały flagi koalicji na ulicach Berlina, grały syreny wszystkich fabryk i warsztatów i rozlewały się dzwony kościelne świątyni berlińskich, aby po raz pierwszy grać na cześć wielkiego Boga, który lud polski wyprowadził z długiej niewoli faraonów pruskich, a lud niemiecki wprowadził raczył na drogę prawa i Ewangelii Chrystusowej

Zosia, pilotując swoją „Jaskółkę” nad Berlinem myślami była przy Stalowej Woli, przy Jędrku ukończonym, przy jego fabryce i „Huraganach”. One to walczyły przyczyniły się do wielkiego zwycięstwa. Ponieważ dusza jej pragnęła wywnętrzyć się przed kimś drogim, połączyła się radio-aparatem z Jędrkiem i powiada:

- Halo! Halo! czy to ty Kotuś!
- Jak się masz Zosiu! Skąd mówisz?
- Właśnie krążymy z całą eskadrą nad Berlinem, bo w tej chwili odbywa się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na pałacu kanclerskim.
- Czy już zawieszenie broni?
- Bynajmniej! Tylko wmurowaliśmy Niemcom tablicę, na której są podane zwycięstwa Polaków nad Teutonami, aby się nauczyli tego na pamięć i więcej nas nie zaczepiali.
- Cieszę się bardzo, Zosieńko, że Ty i nasze „Huragany” bierzecie udział w tej uroczystej chwili.
- Tu wyłączyła aparat gdyż zauważyła pod niebem jakieś zamieszanie.
- Atak! — Powiedział jej na ucho kpt. Szelażek.
- Z kim?

Ju'ro dalszy ciąg powieści „Przez krew i łzy”

wadzone go do więzienia. Po raz pierwszy w życiu znalazł się w celi o zakratowanym oknie, w którym widać było tylko skrawek nieba.

On w więzieniu?... On, dyrektor Roman Jarocki, w celi więziennej? Nie mógł temu dać wprost wiary. Wydawało mu się to tak niezwykle, że chwilami odnosił wrażenie, iż to wszystko jest koszmarnym snem.

W celi siedział wraz z nim pewien młodzieniec oskarżony o zabójstwo kochanki. Był to cichy spokojny młodzieniec o oczach marzyciela. Trudno było uwierzyć, że ma on na sumieniu zabójstwo.

Gdy tylko Jarockiego wprowadzono do celi, młodzieniec cicho zapytał:

— Za co?
Jarocki nie odpowiedział. Był zbyt zafrasowany własnymi kłopotami. A poza tym nie uważał za stosowne opowiadać zupełnie nieznanemu człowiekowi o co go oskarżają.

Trudną jest jednak rzeczą, aby dwaj ludzie, siedzący w jednej celi, nie poznali się mimo woli, muszą nawiązać rozmowę, mimo woli muszą się zaprzyjaźnić.

Młodzieniec opowiedział Jaroickiemu, że kochał do szaleństwa swoją dziewczynę. Przypuszczał, że ona go również kocha i uważał się za najszczęśliwszego człowieka na świecie.

— Pewnego razu, — ciągnął dalej młodzieniec — było to wówczas gdy musiałem w sprawach handlowych na kilka dni opuścić Warszawę, stwierdziłem, że kobieta, którą kocham, zdradza mnie. Gdy po kilkudniowej nieobecności wróciłem do Warszawy i udałem się wprost z dworca do ukochanej, znalazłem ją w objęciach innego. Gdy zapytałem ją, co to ma znaczyć, odpowiedziała, że nie należy już do mnie. Zupełnie się wówczas zapomniałem. Nie zdając sobie sprawy z tego co robię, rzuciłem się na kobietę, którą tak kochałem i ją...

Młodzieniec nagle umilkł. Jarocki dostrzegł w jego oczach łzy.

— I pan ją zamordował? — zapytał.

Młodzieniec westchnął.
— Nie wiedziałem, co robię... Niech pan mi wierzy, że ja tego nie zrobiłem... lecz jakaś obca siła, która mną wówczas zawiadnęła... Gdy oprzytomniałem nieco, ujrzałem przed sobą martwą kobietę o szeroko rozwartych oczach... Podczas dochodzenia oświadczono mi, że ją zadusiłem... że tak długo wpijałem się rękoma w jej szyję, aż wydała ostatnie tchnienie... Ale ja nic nie pamiętam... Przysięgam, że nie pamiętam...

— Spytamy dowódcę eskadry.

W jednej chwili radiotelegrafista dotarł do kapitana Glibowskiego, który zdecydowanym głosem komenderował:

— Nieprzyjacielskie samoloty dzięki podstępowi dostały się do Berlina. Pikować na 5000 tysięcy metrów i strącać je „Promieniami śmierci”.

Z szybkością błyskawicy „Huragany” leciały pod niebo, w ślad za aparatem Zawiszy i okiem orłów wypatrywały niemieckie aparaty pościgowe, które pomalowane od spodu na polski kolor, zdołały się przedostać na teren polskiego panowania podniebnego.

Wszystkim się zdawało, że oderwali się i zginęli z oczu nieprzyjacielskich, a tymczasem przy raporcie sprawdzalnym nie odezwał się „Sep” Walenckiej Marysi. Zawisza patrzył w swój teleskop i widzi jak Henkle otoczyły „Sępa”, starając się go zestrzelić. W mgnieniu oka pada komenda: „Lampa i Piorun” odrywają się od eskadry i lecą na lewo w dół na pomoc „Sępowi”.

Walećka ze zwinnością jaskółki spadała na ziemię i później świecą jak piorun leciała w górę, aby wy dostać się z ognia nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. Kule świsnęły jej nad uszami, jak rój os. Zdawało się jej, że musi zginąć albowiem zwinne Henkle znów ją dopadły i zaczęły atakować. Nie widząc znikąd ratunku wyjęła z prawej kieszeni obrazek przyłożyla do ust i głęboko westchnęła:

— Matko Boska Serdeczna z Przedbożą, ratuj mnie, bo zginę! Otworzyła oczy i ku wielkiemu zdziwieniu widzi jak dwa Henkle lecą w płomieniach w dół. Kieruje maszyną na lewo a tam „Lampart” już siedzi na jednym Henkle i pędzi go w stronę lotniska. Zwraca głowę na prawo, a tam „Piorun” razi nieprzyjaciela ogniem karabinu maszynowego. Chwila jedna i Niemiec zeskakuje ze spadochronem a maszyną z trzaskiem spada na miasto. Walećka czuje, że robi się jej niedobrze. Z prawej ręki płynie krew na knypek. Melduje o tym dowódcy Eskadry i otrzymuje rozkaz lądowania na lotnisku. Kieruje więc „Sępa” na Tempelhoff i siada z góry jak kaczka w sitowiu, a w ślad za nią „Lampart” i „Piorun” — eskorta ratownicza pod niebem i na ziemi. Galewski, gdy jeszcze maszyną rulowała, oddał knypel sierżantowi Ploskiemu, a sam wyskoczył i pobiegł do „Sępa”, z którego blada i bez siły wysiadała pilotka. Była lekko ranną powyżej łokcia, ale kula kości nie naruszyła. Szybko więc zatamowano krew, dano lotnicze napicie wina.

„Semp” był dosłownie podziurawiony — w kadłubie i skrzydłach naliczono 750 kul.

— Miałaś szczęście?! — mówi Basia.
A miała, bo cała eskadra niemiecka rzuciła się na mnie i odcięła od was.

— I nie broniliś się?!

(Ciąg dalszy jutro)

Jerzy Marten

TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomiejskiego

Bronka Zatorska, która kochała się do szaleństwa w dyrektorze wielkiego banku, Romanie Jarockim, postanowiła go zdobyć, pomimo, że był żonaty i kochał żonę i w tym celu nawiązała kontakt z bandą przestępców. Banda w podstępny sposób zwała Helene Jarocka, wywozła ją do Argentyny i sprzedała do domu publicznego. Helena zdołała stamtąd zbiec i po wielu przygodach wróciła do Polski. Jarockiego zaś usidliła Bronka i zamieszkała u niego.

Jarocki był przekonany, że żona rzeczywiście go porzuciła, to też gdy Helena po powrocie do Warszawy zajęła do siebie, wyrzucił ją. Zrozpaczona postanowiła popełnić samobójstwo. Przeszkodził jej w tym powieściopisarz Bartosz, który, będąc wdowcem, powierzył jej opiekę nad swoim dzieckiem.

Bronka obawiając się, że Helena mimo wszystko zahleże jej Jarockiego, poleciła bandzie usunąć rywalek. Banda otruła dziecko Bartosza, a następnie oskarżyła o to Helene, którą aresztowano. Jeden tylko Bartosz nie uwierzył w jej winę i starał się wykazać, że jest niewinna. Bronka postanowiła więc unieszkodliwić go. Usidliła bezbronną Wandę Fokalską i nakłoniła ją do zeznania na policji, jakoby Bartosz po pijanemu wyznał jej, że zezwolił Helenie zabić dziecko. Bartosza aresztowano. Bronka obawiając się, że Fokalska załamie się podczas procesu, zastrzeliła ją z rewolweru Jarockiego.

Helena stanęła przed sądem i została skazana na 15 lat więzienia. Jej obrońca, Harwicz, był przekonany, że Jarocki jest winny wszystkich jej zarzucanych przestępstw i domagał się, aby porównano rewolwer Jarockiego z kulami wydobytymi ze zwłok Fokalskiej. Po ustaleniu, że kule pasują do jego rewolweru, Jarockiego aresztowano.

Rozpacz Jarockiego nie miała granic.

Powszechnie poważany człowiek, nagle znalazł się w więzieniu pod zarzutem zabójstwa kobiety, której nie znał i której nawet nie widział.

Nie ulegało dla niego wątpliwości, że do jego aresztowania przyczynili się Bartosz i Harwicz, którzy ciągle podtrzymywali swoje oskarżenie, iż oddał żonę w ręce handlarzy żywym towarem.

Rozpacz jego dosięgała szczytu w chwili, gdy pro-

153 statki na 16 liniach płyną pod polską banderą

W wykonaniu czteroletniego planu, opracowanego w roku 1936 a przewidującego zwiększenie istniejącej w tym czasie floty handlowej o 80 tysięcy trb. wypełniono już około 80 proc. — oddając do eksploatacji 22 statki o nośności ponad 70 tysięcy ton. Reszta statków do przewidzianej ogólnej cyfry jest obecnie w budowie i wykończona będzie jeszcze w tym roku.

Pod polską banderą pływa obecnie 153 statki o łącznej pojemności około 123 tysięcy trb. Przy końcu roku 1939 to

naż polskiej marynarki handlowej wynosić będzie około 150 tysięcy ton.

Nasze statki handlowe obsługują obecnie 16 linii regularnych, łączących port gdyniński z Ameryką Północną i Południową, z krajami bliskiego Wschodu, Europy zachodniej oraz krajami bałtyckimi i skandynawskimi

Przeładunki towarów, przewożonych statkami pod polską banderą stale wzrastają, wykazując w porównaniu z rokiem 1929 przeszło szesnastokrotny wzrost

Nowe armaty amerykańskie 45 kg-we pociski leciały na odległość 24 km.

Organ armii i marynarki amerykańskiej: „Army and Navy Journal” donosi, że potęga ogniowa armii amerykańskiej wkrótce znacznie wzrośnie, gdy zostanie zaopatrzona w najnowsze typy dział artyleryjskich: armatę 155 mm. i działą zenitowe 37 mm. Już fabryki pracują nad ogromną ilością tych dział.

Nowe działą zenitowe strzela automatycznie, ma obstrzał okólny i stoi na czterokołowej przy czepce, którą łatwo ciągnie samochód ciężarowy. Działą waży 2270 kg. Zastąpi w znacznym stopniu ckm, w które były do niedawna uzbrojone ruchome pułki artylerii zenitowej.

Natomiast 155 działą artyleryjskie dało wspaniałe wyniki. Strzela pociskami o wadze 45 kg. na odległość 24 km. przebiegając w nośności wszystkie dotychczasowe działą połowe armii amerykańskiej. Na miejscu wybuchu tworzyły się leje o pięciometrowym diametrze.

Waży to działą 12 ton, strzela pod kątem 65 stopni i ma obstrzał okólny. Pocisk tego działą

Konsulat czechosłowacki w Stanach Zjed.

Jak donoszą z Nowego Jorku najmłodszy generalny konsulat Czechosłowacki funkcjonuje w dalszym ciągu bez przeszkód, zatrudniając 7 osób wraz z generalnym konsulem. Wszyscy otrzymują jednakową pensję w kwocie 25 dolarów tygodniowo.

Właściciel domu, w którym mieści się lokal konsultatu zadeklarował, że nie będzie domagał się płacenia komornego aż do momentu ponownego utworzenia niepodległej Czechosłowacji. Komorne wynosi 7.500 dolarów rocznie.

Zmarł z radości opuszczając Niemcy

LONDYN. 65-letni Niemiec Ernest Reinemann, który do wyczerpania wielkiej wojny mieszkał w Anglii, a następnie przeniósł się do Rzeszy, czynił od dłuższego czasu starania o pozwolenie na powrót do swego pierwotnego miejsca zamieszkania, gdzie oczekiwała go cała rodzina.

Niemki w Jugosławii na rozkaz muszą rodzić czworo dzieci

BIAŁOGRÓD. Niemiecki Kulturbund w Jugosławii, który znajduje się obecnie w rękach wyłącznej nazistowskiej kierownictwa, rozesłał do wszystkich swych członków okólnik, nawołujący do czynnej walki przeciwko wyludnieniu, stanowićemu groźbę dla długiej przetrwania mniejszości niemieckiej w tym kraju.

Jako minimum dla każdej ro-

dziny nadaje się również do haubic. Strzela na odległości od 16 do 24 km. Na lawecie można ustawić ośmiociałowe haubice.

Amerkańscy specjaliści twierdzą, że tak doskonałych dział nie ma teraz żadne państwo na świecie.

Niezwykłe spotkanie po 16 latach dwojga rozbitków

Przed 16 laty u brzegów Szkocji w ciągu kilku dni szalała straszliwa burza. Wiele statków znajdujących się w pobliżu skałisk brzegów Szkocji wypłynęło na pełne morze, aby wiatr nie rzucił ich na skały. Jednemu z nich, handlowego statku szwedzkiego nie udało się wypłynąć na pełne morze. Olbrzymie bałwany pchały go w stronę brzegu i wkrótce runął na skały rozbijając się doszczętnie.

O świecie znanemu na brzegu zwłoki kilku marynarzy, oraz kołyskę, w której kwiliło niemowlę.

Niemowłędem zajął się najbogatszy człowiek w okolicy, Adam Gordon, który odznaczał się wielką szlachetnością i przy-

chodził zawsze z pomocą rozbitkom. Państwo Gordon adoptowali niemowlę, które było płci żeńskiej i nadali jej imię Alicja.

I tak minęło 16 lat. Alicja wyrosła na uroczą panienkę, którą jej przybrani rodzice kochali jak rodzone dziecko.

Ostatnio u brzegów Szkocji znów szalała straszliwa burza i znów rozbił się u brzegów, w tym samym miejscu co przed 16 laty, statek szwedzki. Z załogi statku tylko jeden rozbitek zdołał dopłynąć do brzegu. Był to 26-letni Niels Svens.

Gordon zaopiekował się nim i gdy młodzieniec wrócił do sił, o powiedział, że dziwnym zbiegiem okoliczności przed 16 laty

Wychowankowie psiego uniwersytetu wytropili ponad 3 tys. przestępców

Szkola dla psów policyjnych nie jest obecnie rzadkością, ale istny psi „uniwersytet” o światowej sławie jest w Afryce Południowej. Najwybitniejsze urzędy śledcze starają się uzyski-

wać choćby jednego psa z tej rozmaitych krajów stale „absolu” „wyższej uczelni”. 36 urzędów „absolwentów” tego „uniwersytetu”, którzy podobno już wytropili przeszło trzy tysiące przestępców w rozmaitych krajach świata.

„Uniwersytet” południowoafrykański posiada ogromne tereny z licznymi łączkami i placzkami dla ćwiczeń, sztucznymi skałami, wodospadami i t.d. Program naukowy jest bardzo starannie opracowany. Nauka trwa okrągły rok bez wakacji, dzięki czemu zwierzęta przyzwyczajają się do klimatu rozmaitej pory roku.

Największy nacisk kładzie się na dyscyplinę. Pies musi być posłuszny nie tylko słowu, ale nawet najbardziej niedostrzegalnemu znakowi swego pana, ponieważ nie zawsze policjant ma możliwość wydania głośnego rozkazu. Przyucza się też psy policyjne samodzielności, by wyrabiać w nich nie tylko posłuszeństwo, ale rozwijać też własną inicjatywę. Oczywiście, że tylko najsmądrejsze psy radzą sobie z tą sprzecznością, ale właśnie w ten sposób odbywa się dobór najlepszych psów policyjnych.

Są osobni wykładowcy do poszczególnych działów, jak np. ściganie samochodu, obrona przy napadzie, zatrzymywanie przestępców

Światowy Związek Przyjaciół Zwierząt odznaczył w tych dniach 16-letniego Węgra, Walentyna Holdosi, który z narażeniem własnego życia ocalił 7 psów.

Było to w Szanghaju podczas nalotu bombowców japońskich. W pewnej chwili nastąpiła przerwa w bombardowaniu i mieszkańcy Szanghaju, wystraszeni głuchym hukiem pękających bomb, odetchnęli z ulgą.

Na skutek zaległej nagle ciszy Walentyn Holdosi usłyszał przeraźliwe piski, które kazały mu wyskoczyć z piwnicy, w jakiej się ukrywał. Piski dochodziły z pobliskiego podwórza i Walentyn pospieszył z pomocą cierpiącym.

W tej chwili zaczął padać jeszcze gęstszy grad bomb. Chmury dymu, odłamki pocisków i kawały gruzu ułożyły się w powietrzu. Ale dzielny chłopiec nie zważając na to, biegł w stronę podwórza. Gdy znalazł się w po-

bliżu podwórza, stwierdził, że piski te wydadają przerażone i bezsilne psy, które znajdowały się w tym piekle ognia i żelaza.

Nagle część muru okalająca podwórze zawałiła się, blokując wejście na podwórze. Walentyna i to nie zdołało odstraszyć.

Przedarł się przez stos gruzu i z pomocą kłody drzewa wyważył bramę, prowadzącą na podwórze, gdzie 6 psów oszalałych z przerażenia biegło tam i z powrotem, niesamowicie wyjąc przeraźliwie. Jeden pies leżał martwy w rogu podwórza. Zranił go śmiertelnie odłamek pocisku, inny znów tarzał się na ziemi i wyl z bólu, odłamek pocisku zranił mu bowiem łapę.

Walentyn wzięwszy na ręce rannego psa, zaczął poganiać po pozostałe w stronę bramy, a gdy wszystkie znalazły się już na ulicy, pobiegł z nimi do pobliskiego schronu, ratując w ten sposób im życie.

Poza bohaterskim Walenty-

nem Holdosi, odznaczenie dostał również 9-letni Piotr Rimmer. Idąc do szkoły, Piotruś usłyszał pisk kota, siedzącego na wierzchołku wieży ciśnieli, mającej 80 stóp wysokości.

Piotruś nie namysłając się długo, zaczął wspinac się na górę po szczeblach wąskiej żelaznej drabinki. Było to bardzo niebezpieczne przedsięwzięcie, ale jeszcze trudniejsze było zejście z drabiny z kotem w ramionach. Tłumy ludzi zatrzymały się przed wieżą i zapartym tchem przypatrywały się wyczynowi bohaterskiego chłopca, który spokojnie zeszedł na ziemię z kotem.

Wśród odznaczonych znajduje się również 12-letnia dziewczynka, Mary Mason, która o mało nie przypłaciła swojego bohaterskiego wyczynu życiem. Przed pewnym czasem bawiąc się przed domem swoich rodziców, ujrzała kotka siedzącego na pobliskim torze kolejowym.

Nagle Mary ujrzała zbliżającego się pociąg. Oznaczało to śmierć dla kotka. Nie namysłając się długo, Mary pobiegła co sił w nogach w stronę toru i porwała kotka w ramiona w chwili gdy koła lokomotywy znajdowały się już tuż nad nim.

Bohaterska dziewczynka cudem tylko uniknęła śmierci. Koła lokomotywy potoczyły ją bowiem i odniosła poważne obrażenia cieleśne. Obecnie dzięki energicznemu zabiegom lekarzy Mary wraca do zdrowia.

Najłatwiejszy język

Mówią nim szczepy, zamieszkujące południowe skłony Patagonii. Język tych szczepów — jak stwierdza raport angielskiej ekspedycji naukowej — składa się ze 100 wyrazów. W sytuacjach trudniejszych tubylcy porozumiewają się znakami. Języka tego nauczyć się można w ciągu kilku godzin. Uczony angielski, autor raportu podkreśla, że po trzech dniach umiał już biegle porozumiewać się z tubylcami w ich własnym języku.

Wieżenie dla alkoholików

W Liverpool istnieje więzienie, pierwsze tego rodzaju w Anglii, w którym odsiadują kary skazani za opilstwo i przestępstwa popełnione w stanie nietrzeźwym. Dotychczas w więzieniu tym przebywa 20 osób, w tym jedna skazana na długoletnie więzienie za ciężkie poranienie człowieka pod wpływem podniecenia alkoholem.

Brazylia produkuje „kawowe szkło”

Jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych w Brazylii była kwestia, co zrobić z nadmiarem kawy?

Abymie obniżyć ceny kawy na międzynarodowych rynkach, właściciele plantacji kawowych oraz wicecy hurtownicy musieli w latach urodzaju niszczyć część plonów, wrzucając ją w morze, paląc itp.

Obecnie znaleziono sposób wykorzystania „zbędnej kawy” w ten sposób, aby nie wpłynęła ona na obniżkę ceny utrzymanej na rynku kawowym. Brazylijskim uczonym udało się znaleźć sposób przekształcania ziaren kawy w plastyczną masę, przypominającą do złudzenia kawowe szkło.

„Kawowe szkło” może być wyrabiane we wszystkich kolorach i może znaleźć olbrzymie zastosowanie w przemyśle. Korzysta

się już z niego przy wyrabianiu niektórych części samolotów oraz przy wyrabianiu aparatów telefonycznych, radiowych, papieronnic i wiecznych piór. Poza tym, jak wykazały doświadczenia, kawowe szkło może służyć jako materiał izolujący przy przewodnikach elektrycznych.

Ostatnio jedna z większych fabryk maszyn otrzymała z Brazylii zamówienie na sporządzenie wszystkich niezbędnych maszyn, które zostaną wysłane do Brazylii, gdzie obecnie przystępuje się do założenia pierwszej na świecie fabryki przeróbki kawy na szkło.

Przy przeróbce tej jak stwierdzono na podstawie doświadczeń otrzymuje się cały szereg ubocznych produktów, jak olej, witamina w czystym stanie i szereg pastelowych farb.

Wszystkie Dobre Gospodynie używają do marynat firmy H. Urbański PIOTRKÓW ul. Hutnicza 6. — najlepszy OCET

Stow. Absolwent. Szkoły Handlowej w Piotrkowie na F. O. N.

Na wniosek Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Handlowej w Piotrkowie, Walne Zgromadzenie tej organizacji powzięło w dniu 13 sierpnia 1939 r. następującej treści uchwałę:

„Zebrani na Walnym Zgromadzeniu w dniu 13 sierpnia 1939 r. absolwenci Szkoły Handlowej w Piotrkowie, w pełnym zrozumieniu powagi i doniosłości przeżywanego przez Naród Polski brzmienych dni historycznych, deklarują swą bezwzględną gotowość do obrony całości i godności Rzeczypospolitej i oświadczają, iż na rozkaz

Wodza Naczelnego złożą ofiary krwi i mienia na ołtarzu Ojczyzny.

Dla udokumentowania swych uczuć zebrani na Walnym Zgromadzeniu absolwenci Szkoły Handlowej w Piotrkowie jednomyślnie postanawiają przekazać na F. O. N. nadwyżkę kasową Stowarzyszenia w kwocie zł 26,18 i wzywają Związek Stowarzyszeń Absolwentów Średnich Szkół Handlowych R. P. w Warszawie oraz wszystkie Stowarzyszenia Absolwentów Szkół Handlowych do złożenia na F.O.N. swych nadwyżek kasowych”.

Łódź zajęła pierwsze miejsce w zbiorce na ścigacz

Łódź zajęła pierwsze miejsce w Polsce w zbiorce na ścigacz morski im. wicepremiera Kwiatkowskiego. Suma zebrana do 22 bm. na budowę tego ścigacza wynosi blisko 1.300.000 zł. Suma ta w dniu dzisiejszym została przekazana właściwym władzom.

Kronika tomaszowska.

Nieudany proces hr. Ostrowskiego przeciw gm. m. Tomaszowa. Sąd odrzucił żądania zwrotu spornych terenów

W swoim czasie donosiliśmy że spadkobiercy rodziny hr. Antoniego Ostrowskiego wystąpili przeciwko gminie m. Tomaszowa o zwrot terenów miejskich, skonfiskowanych przez władze zaborcze za udział w powstaniach członków rodziny Ostrowskich. Chodziło o zwrot 28 włók. 20 morgów i 233 pr. ziemi. Sąd Okręgowy w Piotrkowie oddalił pretensje hr. Ostrowskich, zasądzając nadto na rzecz gm. m. Tomaszowa zł. 1323 kosztów sądowych.

W motywach sąd nadmienił, że decyzję swoją oparł na ustawie z dnia 14.4.1937 r. o dochodzeniu roszczeń z tytułu skonfiskowanych dóbr za udział w powstaniach. Ustawa ta nie przyznaje zwrotu dóbr tym właścicielom, których przodkowie zawarli układ z władzami rosyjskimi. Spadkobiercy hr. Ostrowskiego w r. 1869 zawarli układ z zaborcami, na podstawie którego nabyli z powrotem na bardzo dogodnych warunkach dobra skonfiskowane.

Prócz tego Sąd Okręgowy wziął pod uwagę i to, że pełnomocnik powodów w czasie rozprawy rzekł się tych wszystkich terenów, które gmina miejska nabyła od rządu rosyjskiego.

Wkrótce ten interesujący proces znajdzie się znowu na workandzie Sądu Apelacyjnego, bowiem pełnomocnik hr. Ostrowskiego wniósł apelację.

Krwawa egzekucja

We wsi Bargów pow. brzezińskiego trzech nieznanymi osobami wprowadzili z własnej zagrody wieśniaka Piotra Baja. Za zagrodą napastnicy oddali do Baja kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu, po czym zbiegli. Powodem zabójstwa jest prawdopodobnie akt zemsty kamratów Baja, który karany był poprzednio za kradzież.

Nie szczeni ofiar na ścigacz!

Syg. 964/38.

Obwieszczenie o LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Piotrkowie Tryb. rew. II Karol Ptasieński mający kancelarię w Piotrkowie Tryb.

ul. Tomickiego 34 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dn. 16 października 1939 r. o g. 10 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Piotrkowie Nr. 8, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Icka vel Izzydora Wendla, Goldy Wendel i Julii vel Ity Weizberg nieruchomości miejskiej-czynszowej położonej w Piotrkowie przy ul. Garncarskiej 1/3 oznaczonej Nr. hip. 28 polic. 88 składającej się z placu o powierzchni 1484 mtr. kw. oraz zabudowań, która uzuradowana ma księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Piotrkowie Nr. 28.

Nieruchomość ta oszacowana została na sumę zł 28.050 zł, cena zaś wywołania wynosi zł 21.037 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2805.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 — 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Piotrkowie Tryb. Słowackiego 5.

Komornik, Karol Ptasieński

Obwieszczenie

Starosty Powiatowego Piotrkowskiego z dn. 24 sierpnia 1939 roku Nr. Apr. 2/1/2 o cenach artykułów powszech. użytku

Przypominam wszystkim mieszkańcom miasta Piotrkowa z powiatu piotrkowskiego trudniącym się sprzedażą i wyrobem wszelkiego rodzaju artykułów powszechnego użytku o obowiązkach wynikających z następujących przepisów:

1) ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 462),

2) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18 sierpnia 1938 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 466),

3) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18 sierpnia 1938 r. wyd. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o regulowaniu cen detalicznych nafty i węgla (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 467),

4) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych, wyd. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o ujawnieniu cen przedmiotów powszechnego użytku, o sporządzeniu i posiadaniu w obrocie hurtowym i półhurtowym faktur oraz o przedstawianiu faktur na żądanie władz (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 468),

5) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych z dnia 3 października 1938 r. o przemiale pszenicy i żyta oraz o wypieku pieczywa.

6) rozporządzenia Wojewody Łódzkiego z dnia 29 sierpnia 1938 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Dz. Woj. Nr. 16, poz. 327).

W szczególności zwracam uwagę na bezwzględny obowiązek: a) ujawniania cen artykułów powszechnego użytku, będących przedmiotem handlu we wszystkich przedsiębiorstwach.

Obowiązek ujawniania cen polega na posiadaniu w lokalach przedsiębiorstw sprzedaży cenników na wszystkie przedmioty powszechnego użytku przeznaczone na sprzedaż, a nadto na ujawnianiu cen bezpośrednie na tych przedmiotach tak wewnątrz, jak i na zewnątrz sklepu.

Cenniki winny zawierać: 1) nazwę towarów, 2) cenę, 3) firmę lub nazwisko posiadacza przedsiębiorstwa i 4) datę sporządzenia cennika.

Cenniki umieszczać należy w miejscu widocznym i dostępnym dla kupującego.

Ujawnianiu cen podlegają wszystkie przedmioty powszechnego użytku wymienione w załączniku do przytoczonego powyżej rozporządzenia Ministra Roln. i Ref. Roln. z dnia 18 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 468).

b) Przestrzegania cen ujawnionych w cennikach i nie przekraczania ich. Odnosi się to do

wszystkich bez wyjątku artykułów powszechnego użytku, bez względu na to, czy ceny ich podlegają lub nie podlegają ustalaniu z urzędu.

c) Wydawania kupującym na ich żądanie, rachunków na sprzedane przedmioty.

d) Odnośnie przedsiębiorstw zajmujących się hurtową lub półhurtową sprzedażą sprzedażą przedmiotów powszechnego użytku, — na obowiązek sporządzenia i posiadania faktur. (rachunków)

Winni nie posiadania cenników, nie ujawniania cen lub ich przekraczania, ukrywania towarów powszechnego użytku lub odmowy ich sprzedaży, nie posiadania faktur lub odmowę wydania rachunków na sprzedane towary na żądanie kupujących,

— ulegną w drodze administracyjnej karze do 3 miesięcy lub grzywnie do 3.000 złotych, a ponadto może być orzeczona konfiskata przedmiotów przestępstwa.

W interesie porządku publicznego i szerokiego rzesz konsumentów leży, aby kupujący zwracali się niezwłocznie z odpowiednim meldunkiem ustnym lub piśmiennym do najbliższego Posterunku Policji Państwowej, Zarządu Miejskiego, Gminy lub Sołectwa, w razie stwierdzenia wypadku niezastosowania się przez sprzedawców do wymienionych powyżej przepisów.

Starosta Powiatowy wz. (—) St. Tarnawski Wicestarosta.

Zapisz się na członka Ligi Morskiej i Kolonialnej

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z d. 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz.U.R.P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do wiadomości co następuje:

W dniu 30 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w gmachu 2 Urzędu Skarbowego w Piotrkowie ul. Piłsudskiego 77 pokój Nr. 9, celem uregulowania zaległych podatków na rzecz 2 Urzędu Skarbowego w Piotrkowie, odbędzie się w II terminie sprzedaż z licytacji następującej ruchomości stanowiącej własność Władysława Turoboyskiego, zam. w maj. Szczukocice gm. Gorzkowice:

1) Samochód „Ford” — limuzyna wartości 1.500 zł.

Wyżej wymieniony samochód oglądać można w dniu licytacji w 2 Urzędzie Skarbowym w Piotrkowie od godz. 8-jej do godz. 10-tej.

2 Urząd Skarbowy w Piotrkowie.

KINO TEATR **CZARY** Dziś Najbardziej aktualny film sensacyjno - szpiegowski

na tle ostatnich wydarzeń na morzu Śródziemnym p. t.

Ostatnie Ostrzeżenie

Międzynarodowa policja polityczna w walce z nieprzyjacielskim wywiadem.

W rolach głównych Peter Lorre, R. Cortez i uroczą Virginia Field

Nad program Tygodnik Aktualności P. A. T. Nad program

Pop. o godz. 3 Wyspa skazanców

Początek codziennie o g. 6 w święta o g. 3 Ceny wykł.

Kino-Teatr

„AS”

w Piotrkowie pl. Niepodległości nr. 2.

Dziś! DANIELLE DARRIEUX

w najlepszym filmie obecnego sezonu p. t.

Złoto na ulicy

Początek o g. 5.30 pp. w niedziele i święta o g. 3 po poł.

Poranki o godzinie 3-jej „PRAWO MŁODOŚCI”

Kino - Teatr

ROMA

w Piotrkowie Al. Maja 11.

Najpikantniejsza komedia produkcji polskiej p. t.

Każdemu Wolno Kochać!...

W rolach głównych: Adolf Dymśa, M. Maszyński Lawiński, Orwid, Skonieczny i inni.

Tygodnik Aktualności P. A. T.-a

Na seansach po poł. Dr. Kildare

Anona! Już wkrótce Miasto Chłopców.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3.

PRENUMERATA: kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwa

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr

w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz

Josef Walecki Drukarnia Polska Piotrków, ul. Słowackiego 23, tel 10 65

Kino ROMA Otwarcie sezonu genialnym filmem Metra MIASTO CHŁOPCÓW Spencer Tracy i Mickey Rooney